ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème SOBOTA, 17. stycznia 1948 — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 17 Janvier 1948 Nr. 14.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C. Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Ani sankcje ani sądy obywatelskie nie starczą, aby oczyścić londyńską „stajnię Augiasza"

Protesty szarych żołnierzy, którzy walczyli w Armii Krajowej przeciw hitlerowskiemu okupantowi, i dziś znaleźli się w Anglii, spowodowały, że strach padł na wszystkich jawnych i ukrytych germanofilów grasujących dziś jeszcze w Londynie i zohydzających Mikołajczyka, jak kiedyś zohydzali Sikorskiego.

Wspomnieliśmy już wczoraj o dowodach zdrady, jakie wyszły dotychczas na jaw.

Oto, co ma w tej sprawie do powiedzenia zaambarasowany organ prof. Pragiera i „rządu" londyńskiego:

„Od dłuższego już czasu krążyły wśród polskiej emigracji wojennej pogłoski, że znalazły się jednostki, które wyłamawszy się w okresie wojny z systemu solidarności narodowej obowiązującego wtedy w Kraju wobec okupanta, dołączyły po zakończeniu działań wojennych do emigracji i zaczynają tu występować publicznie oraz szerzyć z łamów pism emigracyjnych poglądy, że one to zachowywały się wobec okupanta właściwie, a wszyscy inni, to znaczy cały naród, niewłaściwie. Takie stawianie sprawy samo przez się może być miarą poczytalności politycznej i społecznej jednostek, które były wymieniane".

Pogłoski stały się źródłem niepokoju, gdyż walka o zasadnicze polskie cele polityczne nie jest jeszcze ani zakończona, ani beznadziejna, i w takiej sytuacji nie jest obojętne, jaki obraz narodu polskiego z okresu wojny utrwali się w świadomości politycznej i wyobraźni historycznej innych narodów..."

„Wytworzona w ten sposób sytuacja nadawałaby bowiem całej polskiej opinii emigracyjnej kształt karykaturalny, a samą emigrację ustawicznie demoralizowała, osłabiała i nawet ośmieszała".

Organ p. Pragiera i „rządu" londyńskiego, w którym zasiadają sami wrogowie polityki Sikorskiego i Mikołajczyka, tylko z konieczności zajmuje lekko krytyczne stanowisko, bo nie może w danej sytuacji przecież bronić zdrajców otwarcie. Stara się więc liczbę winowajców ograniczyć do kilku zaledwie osób, podczas gdy robota owych kilku rzekomo ludzi nie byłaby możliwa bez możnych protektorów i popleczników w Londynie, z których programem robota ta się zgadzała, choć otwarcie do niej przyznać się nie mogą.

„Pogłoski, o których mowa, dotyczyły kilku osób — mniej niż policzyć można na palcach jednej ręki" — twierdzi więc „Dz. P". i Dz. Ż." i dodaje: „Zachowanie się tych osób nie było zresztą identyczne i w różnym stopniu naruszało, w każdym poszczególnym wypadku, zasady solidarności narodowej".

Przyczyny, dla których londyński „Dz. P. i Dz. Ż." został pierwszy raz zmuszony do takiego przyznania się, pismo to ujmuje, jak następuje:

„W dzisiejszym wydaniu „Dziennika" drukujemy list zawierający konkretne zarzuty przeciw osobie wymienionej z imienia i nazwiska. Nie byłyby one zapewne przypomniane, gdyby osoba, przeciw której są skierowane, sama ich ustawicznie nie przypominała przez swoje wystąpienia publicystyczne. Ale skoro raz zostały postawione, czy odnowione, muszą być załatwione. Nie ulega wątpliwości, że w normalnych warunkach w Kraju sprawa znalazłaby epilog przed niezawisłym sądem. Podpisany w ostatnim liście Zarząd Główny Koła b. żołnierzy AK słusznie apeluje do opinii publicznej i polskich czynników kompetentnych o powołanie do życia instytucji obywatelskiej, która dysponując niezbędnym w takich wypadkach autorytetem mogłaby wydawać odpowiednie orzeczenia".

Tak pisze „Dz. P. i Dz. Ż." chociaż wie, że taki sąd już istniał i działał, i **nic to nie pomogło z powodu możnych protektorów i pomocników, jakich mieli w Londynie ci, którzy — jak to nazywa organ londyński — wyłamali się w okresie wojny z systemu solidarności narodowej.** Jeśli chodzi o osądzenie takich czynów, to nie mogło być ciała o wyższym autorytecie, niż nim był Sąd Honorowy Rady Narodowej, zwłaszcza, że sądowi przewodniczył człowiek tak nieskazitelny i bezstronny jak śp. gen. Żeligowski. Sąd ten odkrył rzeczy wprost niewiarogodne na skutek oskarżenia wytoczonego przez członka Rady N. Arkę Bożka przeciw St. Cat - Mackiewiczowi, bratu skompromitowanego także Józ. Mackiewicza oraz gorącego przyjaciela Wł. Studnickiego. Wyrok skazujący był pewnym. Wiedział o tym prez. Raczkiewicz, a jednak **sam prez. Raczkiewicz udaremnił wyrok,** rozwiązując radę akurat w dzień, w którym miał zapaść wyrok. Związek między wyrokiem a rozwiązaniem, stwierdził m.in. także p. Adam Ciołkosz na jednym z zebrań Rady Narodowej. Prezes Sądu gen. Żeligowski, żądał wobec tego nawet ogłoszenia aktu oskarżenia i wyników dochodzeń. Stwierdzono, że Cat-Mackiewicz jeździł przed wojną do Niemiec na zaproszenie propagandy niemieckiej, otrzymywał — prócz innych korzyści dla swojego pisma — wolną podróż pierwszą klasą, utrzymanie i pokój w najlepszych hotelach niemieckich, płacąc bonami, które otrzymał z ministerstwa Goebbelsa. Prowadził m. in. w zgodzie z Goebbelsem akcję przeciw polskiej mniejszości narodowej, której los polityka polska usiłowała wygrywać przeciw akcji niemieckiej opartej na mniejszości niemieckiej w Polsce. W publikacjach Mackiewicza roi się od zwrotów, które znajdujemy w urzędowych wskazówkach niemieckich do przedstawicielstw niemieckich w Polsce i w pewnych publikacjach np. o „zaufaniu do Hitlera" albo o Dmowskim itd., a które wskazują jasno na swoje pochodzenie.

Na sądzie Cat-Mackiewicz przyznał, że po napadzie na Polskę, Niemcy telefonowali do niego do Wilna. Cat - Mackiewicz twierdził, że chciano go zrobić Kwislingiem, i że on odmówił, natomiast w Sądzie Honorowym panowało przekonanie, że Mackiewiczowi władze niemieckie kazały wyjechać, gdyż robota jego we Francji i Anglii przeciw Sikorskiemu, była dla nich daleko więcej pożądana. W Polsce zaś mieli przecież Studnickiego, najbliższego przyjaciela Mackiewicza i brata tegoż, przeciw któremu wystąpili obecnie byli żołnierza Armii Krajowej. Niemcy zresztą, chcąc zniszczyć naród polski, Kwislingów nie potrzebowali. Dlatego nie skorzystali z ofert Studnickiego, (którego książkę oszczerczą przeciw demokracjom, wydał Goebbels w r. 1935 — egzemplarz znajduje się w British Muzeum).

Największym przyjacielem i opiekunem Cat - Mackiewicza był w Londynie podczas wojny Zygmunt Nowakowski, który ujmował swoje artykuły przeciw Mikołajczykowi i PSL. tak, że gadzinówki Goebbelsa w Polsce powtarzały je całkowicie. Nowakowski atakował także Radę Nar. i Sąd Honorowy w sprawie Mackiewicza i postarał się o wybranie Mackiewicza na prezesa sądu honorowego związku dziennikarzy, złożonego w 95 procentach z sanacyjnych, piłsudczykowskich i endeckich przyjaciół Cat - Mackiewicza.

Trzecim w tym zespole londyńskim, był Zbigniew Grabowski, — zresztą były naczelny redaktor „Dz. Polskiego i Dz. Żołnierza" — który ku oburzeniu Brytyjczyków robił w W. Brytanii propagandę, by ufano generałom niemieckim i zawarto z nimi pokój poza plecami Hitlera. Opinię taką szerzył przecież przez swoją służbę zagraniczną admirał Canaris, szef niemieckiego oddziału drugiego, — ten, który podczas wojny osobiście odprowadzał na dworzec w Berlinie żonę jednego z dygnitarzy polskiego oddziału drugiego, **a który podczas tragicznej podróży Sikorskiego do Kairu, dwukrotnie był w Hiszpanii przed „wypadkiem" śmiertelnym samolotu Sikorskiego.**

We Francji skazano już około 3.000 sług niemieckich na śmierć, a wśród nich zarówno marszałka Petain'a jak wielu dziennikarzy i pisarzy za zdradę narodową i za artykuły podobne do tych, jakie ogłaszali Mackiewicze-Studniccy.

Tragedią narodu polskiego jest, że typy mające na sumieniu podobne przewinienia, chodzą sobie wśród polskiego społeczeństwa swobodnie po świecie, mają pieniędzy w bród i pragną przewodzić narodowi polskiemu zohydzając ludzi tej miary co Korfanty, Sikorski, Mikołajczyk itd. Umieli sobie nawet w Polsce zaskarbić łaski reżimowców, których organy ogłaszały już ich artykuły!

„Dziennikowi P. i Dz. Ż." nie chodzi o oczyszczenie narodu polskiego z tych szkodników, o wyświetlenie pełne ich zbrodni, lecz o — rehabilitację, aby nadal mogli prowadzić swoją niecną robotę, za którą naród polski pokutuje dziś tak krwawo.

Tak wygląda obóz ludzi, którzy są głównie odpowiedzialni za dzisiejszą sytuację narodu polskiego, a którzy mimo to pragnęliby mu przewodzić.

Obejmując przewodnictwo Zgromadzenia Narodowego

prez. Herriot oświadcza, że polityka zagraniczna Francji jest i będzie niezależna i nie wyrzeknie się walki ideowej o prawa człowieka

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe dokonało w czwartek inwestytury nowego Prezydium, zatwierdziwszy po burzliwej debacie protokół z poprzedniego posiedzenia 390 głosami przeciw 182. Burzliwe chwile ponowiły się, przy czym komuniści zarzucali reszcie Zgr. Narod., że wykonuje wolę Stanów Zjednoczonych, a na odwrót posłowie większości odwzajemniali się pytaniem, co robi rubel itd.

Obejmując przewodnictwo, Edward Herriot wygłosił przemówienie, w którym dokonał przeglądu głównych zagadnień, które będą zajmowały Zgromadzenie Narod. w roku bieżącym: pomoc amerykańska, walka z inflacją, uzdrowienie gospodarcze Francji i zagadnienia Unii Francuskiej.

Nasamprzód Herriot wspomniał o ciężarach, jakie spadają na naród francuski w walce z inflacją i trudnościami gospodarczymi. Naród przyjmie je, jeżeli rząd sam sobie nałoży oszczędności.

W zamian za wysiłki, Francja pragnie pokoju. Tymczasem położenie międzynarodowe jest niepokojące, a wielkie mocarstwa nie są zgodne. Prez. Herriot przypomniał jednak, że w przeszłości przezwyciężono już gorsze nieporozumienia dzięki cierpliwości francuskiej.

„Trzeba być sprawiedliwym i nie dopuścić, by różnice doktrynalne miały wpływ na politykę zagraniczną, co byłoby także niebezpieczne".

Nawiązawszy do sprawy niemieckiej, mówca oświadczył, że Francja nie otrzymuje należnej jej części węgla, nie zagwarantowano jej też bezpieczeństwa, ale jednak Francja ma przyjaciół. Nie należy nie doceniać pomocy amerykańskiej, (w wysokości 300 milionów dolarów, czyli 36 miliardów fr.), której to pożyczce nie towarzyszy żaden warunek.

Odpowiadając posłowi Cachin'owi, który w przemówieniu swoim domagał się, by nie dopuszczono wpływów obcych na sprawy Francji, przewodniczący oświadczył, że Francja nie zgodzi się ani na obce wpływy gospodarcze, ani na obce dyrektywy polityczne. Dar amerykański nie zawiera nic z tego.

Kryzysy obecne, mówił Przewodniczący, są tylko objawem bezładu, panującego w świecie i skutkiem wojny. Wskazał następnie na pracowitość robotników i rolników francuskich i przytoczył dane co do produkcji. Górnicy osiągnęli w grudniu rekordową produkcję tygodniową, wydobywając 184.000 ton węgla, rolnicy obsiali zbożem 3 miliony, 800 tysięcy ha w ub. r. a w obecnym roku obszar zasiewów obejmie 5 milionów ha. Na odbudowę wydano 4 tysiące miliardów fr. W tych dniach zostanie uruchomiona jedna z największych siłowni świata w Génissiat.

Walka z inflacją jest konieczna, mówił dalej p. Herriot. Konieczne są oszczędności, reformy struktury i wysiłek. Uchwalenie daniny i pożyczki było niezbędnym, aby uniknąć katastrofy monetarnej, jaką w r. 1920 przechodziły Niemcy a w r. 1922 Rosja z najgorszymi skutkami i cierpieniami dla ludności.

Przewodniczący wskazał następnie na promieniowanie myśli francuskiej w świecie.

„Francja nie powinna, nie może wyrzec się pracy dla pokoju, dla triumfu prawa nad gwałtem, ducha nad materią, miłości nad nienawiścią".

W końcu Przewodniczący przeczytał list posłów komunistycznych, podających się do dymisji ze stanowisk w Prezydium. P. Herriot dymisję przyjął i wezwał posłów komunistycznych do zaproponowania następców. Zgromadzenie odroczyło się następnie do poniedziałku 26. stycznia.

Podwyżka rent górniczych od 1-go grudnia 1947 r.

PARYŻ. — Dowiadujemy się, że podwyższenie rent starości górników jest zapewnione, począwszy od 1. grudnia 1947 r. Należny dodatek zostanie wypłacony górnikom i wdowom na początku marca.

Dokładna wysokość podwyżki zostanie zadecydowana w najbliższym czasie.

Danina lub pożyczka

PARYŻ. — Począwszy od czwartku w całej Francji istnieje możliwość uiszczenia się z daniny nadzwyczajnej lub podpisania pożyczki.

Sposoby obliczania wysokości daniny są zawarte w wyjaśnieniach, wydawanych w merostwach, urzędach podatkowych i t. p. Obligacje pożyczki będą do dyspozycji podpisujących od 23. stycznia.

PARYŻ. — Generał Koenig przybył do stolicy francuskiej, gdzie był przyjęty przez Premiera Schumana. Jak oświadczono w kołach francuskich, generał Koenig przybył w tajnej misji dotyczącej Niemiec.

METZ. — Premier Schuman wyjechał do Metzu na posiedzenie Rady Generalnej dep. Moselle.

Rozmowy Mayer-Cripps w Londynie

Czy nowy kurs ustali się dla wszystkich walut europejskich?

Prasa brytyjska oświadcza, że kursu funta nie zmieni się obecnie

Londyn. — Francuski min. Finansów i Spraw Gospodarczych, René Mayer, odbył w piątek dwa spotkania z ministrem Spraw Gospodarczych W. Brytanii, Stafford Crippsem. Rozmowy te mają wielkie znaczenie, gdyż dotyczyły stosunków gospodarczo-finansowych Francji i Wielkiej Brytanii, sprawy Niemiec i planu Marshalla oraz kursu walut europejskich i ich stosunku wzajemnego do siebie.



(Foto: New York Times)

Ministrowie Stafford Cripps (z lewej) i René Mayer.

Ministrowi Mayerowi w podróży jego do Wielkiej Brytanii towarzyszy p. Coudé du Foresto, podsekretarz stanu w min. Rolnictwa, który podpisze umowy w sprawie dostaw mięsa.

• • •

Londyn. — Prasa brytyjska oświadcza, że W. Brytania nie ma w tej chwili powodu do zmiany kursu funta szterlinga.

★

P. Mendès-France wyjechał do Waszyngtonu

Paryż. — P. Mendès-France, były francuski min. Gospodarstwa Krajowego i przedstawiciel Francji w międzynarodowym Funduszu Monetarnym, wyjechał do Waszyngtonu. Prasa francuska wyraża przypuszczenie, że delegat Francji przeprowadzi rokowania, związane z nowym kursem franka, który ma być wkrótce ustalony.

★

Blisko 6 miliardów fr. mniej w obiegu

Paryż. — Pierwszy tygodniowy bilans Banku Francji w r. 1948 przedstawia się pomyślniej, niż ostatnie bilanse z r. 1947. Obieg banknotów zmniejszył się o 5 miliardów 885 milionów w stosunku do poprzedniego tygodnia, czyli do 914 miliardów 946 milionów. Poza tym skarb Państwu zwrócił Bankowi Francji 6 miliardów 700 milionów fr. zaliczek.

★

Wpływy kolei francuskich w r. 1947: 133 miliardy fr.

Paryż. — Wpływy kolei francuskich wyniosły w roku ubiegłym 132 miliardy 807 milionów fr., tj. 43 miliardy 717 milionów fr. czyli 49, 1% więcej niż w r. 1946.

Demonstracje w Somali włoskim, 53 zabitych

Kair. — W Mogiscio w Somali włoskim doszło w środę do demonstracyj na rzecz przyłączenia Somali do Włoch. Demonstranci zaatakowali organizację Młodzieży Somali, która domaga się samodzielności dla Somali, znajdującego się obecnie pod zarządem wojskowym Brytyjczyków. W czasie starć straciło życie 53 osoby, w tym 42 Włochów i 11 tubylców. Napastnicy mieli granaty ręczne oraz broń palną.

ATENY. — W walkach partyzantów z wojskami rządowymi w Grecji środkowej o miasto Arakhowa padło 250 partyzantów. Walki trwały przez 15 godzin w zatoce Korynckiej, poczem partyzanci zostali rozbici na dwie grupy i wycofali się w kierunku miast: Dubnica i Vardusia. Dla opanowania tego miasta wojska rządowe przypuściły atak od strony morza, lądując przy pomocy amfibij. Straty wojsk rządowych wynoszą 80 ludzi.

Nowe powodzie we Wschodniej Francji

Pociąg wpadł do rzeki

METZ. — Nowe powodzie, które nawiedziły wschodnią Francję nie przybrały tak dramatycznych rozmiarów jak poprzednie, gdyż jak donoszą, wody zaczęły powoli ustępować. Opadł lekko poziom Saary oraz jej dopływów: Blies, Alby i Rosselle. Poziom wód Mozeli zmniejsza się począwszy od dep. Meurthe et Moselle, lecz Metz jest zagrożony.

W Zagłębiu hutniczym najgroźniejsze jest przybranie wód Orny. Na placu merostwa w Clouange poziom wody osiągnął 60 cm. Niektóre fabryki metalurgiczne w Moyeuvre-Grande zostały ponownie zalane.

Poważnie ucierpiał powodzią powiat Saverne. Pod naporem wód Saary zawalił się most między Rech a Sarralbe, w chwili przejazdu pociągu towarowego. Lokomotywa wpadła do rzeki, pociągając za sobą tender i trzy pierwsze wagony. Główny mechanik poniósł śmierć. Dwie godziny przed tym przejechał przez ten sam most pociąg osobowy.

VESOUL. — Rzeka Saône wezbrała poważnie w górnym biegu.

★

Powódź w Belgii

BRUKSELA. — Wody zalały szyb kopalni „Fond Beghin" w Marchienne. Wody Sambry przekroczyły o 1 m. poziom normalny. Wezbrały także wszystkie dopływy Mozy, w związku z czym spodziewany jest wylew tej rzeki.

Zastrzeżenia Belgii w sprawie Niemiec

HAGA. — Belgijski min. Spraw Zagr. Spaak bawił w Holandii na zaproszenie komitetu współpracy Benelux'u. Podczas konferencji prasowej oświadczył, że czterej ministrowie spraw zagranicznych, niedawno zebrani w Londynie, zlekceważyli Benelux, nie udzielając odpowiedzi na memoriał, jaki Belgia, Luksemburg i Holandia skierowały do Wielkiej Czwórki w sprawie niemieckiej.

P. Spaak dodał, że jest jeszcze za wcześnie, by myśleć o rozszerzeniu umowy celnej Benelux'u na inne kraje Europy. Co do Belgii, oświadczył, że jest ona tak dalece za współpracą, iż przyjęłaby wszystkie następstwa tej umowy, nawet gdyby były dla niej niekorzystne.

MOSKWA. — Delegacja polska z premierem Cyrankiewiczem na czele przybyła do Moskwy. Na jej powitanie przybyli Mołotow, Wyszyński oraz członkowie rządu rosyjskiego. Premier Polski wygłosił przemówienie, w którym podziękował między innymi Marszałkowi Stalinowi i Mołotowi za obronę polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie.

Mikołajczyk oświadczył w Bufallo, że

„Niemcy chcieli zgładzić Naród polski, dzisiejszy reżim zaś chce zniszczyć jego duszę"

Bufallo. — W dniu 14. stycznia br. Stanisław Mikołajczyk, przywódca P. S. L. przemawiał w Izbie Handlowej w Bufallo w Stanach Zjednoczonych. Oświadczył on w swym przemówieniu, że Niemcy usiłowali zniszczyć fizycznie naród polski, a obecny reżim usiłuje zniszczyć jego duszę i stworzyć w Polsce reżim niewolnictwa. Oznajmił dalej, iż Polska nie mogła przystąpić wraz z innymi państwami Europy zachodniej do planu Marshalla, ponieważ polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało wyraźne instrukcje z Moskwy, by plan pomocy Marshalla odrzucić.

Mówiąc o handlu prywatnym w Polsce, Mikołajczyk podkreślił, iż nie może on się rozwijać, ponieważ rząd nie popiera inicjatywy prywatnej, a polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznaje wielkie kredyty jedynie Państwowej Centrali Handlowej. Większość przemysłu prywatnego traktowana jest w Polsce po macoszemu. Małe przedsiębiorstwa są często likwidowane i zamykane, albo same upadają, w następstwie nakładania podatków zbyt wygórowanych, co powoduje, iż właścicielom nie opłaca się praca i prowadzenie prywatnego warsztatu pracy.

Następnie Mikołajczyk wskazał na niedolę chłopa polskiego, którego warsztaty są zaniedbane, gdyż obecny reżim celowo dąży do zniszczenia tych warsztatów. Rząd udziela pomocy finansowej jedynie tym gospodarzom, którzy wykażą się przynależnością do grup blokowych. Z zasady odmawia się pomocy członkom P.S.L., by im odebrać niezależność i ich zrujnować gospodarczo.

Na zakończenie przywódca P.S.L. wskazał, iż w obecnym stanie na Ziemiach Odzyskanych utrzymuje je pod pozorem gospodarstw doświadczalnych, które są już dziś prawdziwymi kołhozami.

Specjaliści angielscy, wezwani do ofiar katastrofy w Petite-Rosselle

METZ. — Rząd francuski wezwał do poparzonych w eksplozji w kopalni Vuillemin w Petite Rosselle dr. Jany Moore, brytyjskiego specjalistę leczenia poparzeń, słynnego chirurga. Dr. Moore przybył do Petite-Rosselle wraz ze swoim asystentem sir Archibaldem Mac Indoe. Lekarze przystąpili natychmiast do zbadania nieszczęśliwych, których stan jest bardzo ciężki. Dr. Moore zarządził, by część rannych przewieziono bezpłatnie do jego kliniki w Anglii, gdzie podejmie się bezpłatnie ich leczenia. Druga część, której stan nie pozwala na przetransportowanie, pozostanie na miejscu pod opieką pielęgniarek brytyjskich. „Jesteśmy zdecydowani, oświadczył dr. Moore, uratować jak największa liczbę górników, braci naszych górników." Specjaliści angielscy oświadczyli, że dzięki dotychczasowym staraniom, którymi lekarze kopalniani otoczyli poparzonych, większość z nich będzie uratowana.

Spośród rannych zmarł ostatnio 30-letni Toust z Wittring. Ogólna liczba zmarłych wzrosła zatem do 20.

50 zabitych w walkach pod Betlejem

JEROZOLIMA. — W walkach pomiędzy Betlejem i Hebronem w czwartek, zginęło 50 osób, w tym 30 Żydów i 20 Arabów. Około 400 Arabów otoczyło kolonię żydowską, z zamiarem podpalenia jej i zniszczenia. Brytyjskie wojska pancerne oraz lotnictwo interweniowało i rozpędziło walczących.

Zgon króla Yemenu

Kair. — Donoszą o zgonie króla Yemenu, Imana Yiahia. Król miał lat 85. Okoliczności zgonu otoczone są tajemnicą.

Pomoc amerykańska służy wszystkim narodom

bez różnicy położenia i przekonań — mówi Marshall

WASZYNGTON. — Amerykański Sekretarz Stanu Marshall przemawiał w czwartek do Przemysłowców w Pittsburgu. Mówiąc o następstwach niepowodzeń Wielkiej Czwórki, Marshall podkreślił, iż Ameryce nie pozostało nic innego, jak albo wycofać się zupełnie z Europy, albo podjąć współpracę z tymi krajami, które nie chcą pogodzić się z narzucaniem woli drogą totalitarnych metod idących od wschodu.

„Ameryka nie opuści Europy, mówił Marshall. Postanowiła odbudować te kraje, które pragną bliższej współpracy gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi. Pomoc nasza, oświadczył Marshall, jest przeznaczona dla wszystkich narodów bez różnicy ustroju i położenia geograficznego. Warunkiem jedynym jest, by kraje korzystające z tej pomocy przeznaczyły tę pomoc na podniesienie gospodarstw narodowych, dobrobytu mas pracujących i dążyły do budowania pokoju i międzynarodowej współpracy, a poniechały wszelkiej myśli o opanowaniu innych narodów.

Przy takich założeniach naszego planu, mówił na zakończenie Marshall, stanowisko Rosji i państw z nią współpracujących było dla nas wielką niespodzianką.

Marshall dodał, iż upadek Europy miałby fatalne następstwa dla gospodarki amerykańskiej. Zwycięstwo zaś bloku rosyjskiego byłoby obniżeniem stopy życiowej milionowych mas pracujących w Europie oraz powolnym wchłanianiem Europy w orbitę wschodniego totalitaryzmu.

★

Forrestall oświadczył, iż „pomiędzy Rosją i Ameryką istnieje próżnia zniszczonej Europy"

WASZYNGTON. — Podsekretarz Forrestall, przemawiając w Komisji Senatu amerykańskiego w czwartek na temat konieczności dopomożenia Europie zachodniej, oświadczył, iż Plan Marshalla nie jest żadną groźbą, jak to propagują komuniści i Rosja, ani chęcią opanowania gospodarczego Europy; plan Marshalla, podkreślił Forrestall, ma na celu zapobiec nowej wojnie i podnieść stopę życiową w zniszczonych państwach Europy. Jeśliby Ameryka nie dopomogła Europie i Francji, czy Włochom, które to państwa odgrywają poważną rolę w zatrzymaniu pochodu i niebezpieczeństwa komunistycznego w Europie, to Ameryka zapłaciłaby później za zmarnowanie tej okazji bardzo drogo. Premierowie Schuman i de Gasperi pokazali światu, jak się prowadzi państwa bez uciekania się do metod gwałtu i totalitarnych zabiegów, by nie dopuścić opozycji do narzucania woli krajom w drodze zamieszek społecznych i strajków.

Dwa statki francuskie rozbite

PARYŻ. — W portach francuskich nad Kanałem La Manche zostały zniszczone dwa statki. Mianowicie statek rybacki „Herxon" został wyrzucony z portu w Dunkierce i stał się pastwą szalejącej burzy na Kanale La Manche. Inny zaś z największych statków, należących do flotylli rybackiej w Dunkierce „Forban" pędzony przez wysoką falę najechał na statek „Madonne" i zatonął. Załogę wyratowały inne statki znajdujące się w pobliżu.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Gen. Juin, rezydent generalny Francji w Maroku, przybyły na kilka dni do Paryża, oświadczył, że w Maroku panuje zupełny spokój.

WARSZAWA. — W czwartek odbyło się otwarcie tunelu kolejowego w Kamionce Wielkiej.

PRAGA. — Czeski organ katolików „Naroda Obroda" został skonfiskowany w czwartek na podstawie zarządzenia czeskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

WASZYNGTON. — Stwierdzają tutaj, że prezydent Roosevelt nigdy nie obiecał sułtanowi niepodległości Maroka.

VALLEJO (Kalifornia). — Z Kalifornii wyjechał statek wiozący dla dzieci francuskich, włoskich i greckich 1.500 ton żywności, odzieży i lekarstw.

TEHERAN. — Rząd perski oświadczył, iż Persja będzie sama eksploatować pola naftowe w północnej Persji w ramach planu 7-mioletniego; nadwyżkę zaś ropy przeznaczy na wywóz do Rosji. Pola naftowe w południowej Persji pozostaną nadal w rękach amerykańsko-brytyjskich.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Co tutaj myśleć?"

Słuchając emisji polskiego radia, czy też przeglądając jakiś dziennik wydawany w kraju, czyta się od czasu do czasu poruszany katastrofalny stan zdrowia dzieci polskich.

W statystycznym ujęciu podaje się ile jest tam poważnie chorych na gruźlicę czy też zagrożonych, jak olbrzymi procent niedożywionych czy też pozbawionych elementarnej hygieny, i ile to jeszcze trzeba wysiłku, ażeby stan zdrowia polskiego dziecka podnieść do wyższego poziomu.

Lecz oto w ostatnich dniach przedświątecznych bombardowały prasę do wiadomości o wysyłce z Polski dziesiątek ton słodyczy dla dzieci robotników francuskich, tak jak przedtem dziesiątki ton cukru, mąki i t. p. dla strajkujących.

Co tutaj myśleć?

Wiadomości z kraju i od naszych najbliższych opisują ciężką sytuację dziecka polskiego, różne „Czerwone Krzyże" spieszą z pomocą temu dziecku, tak jak i cała emigracja polska rozsiana po całym świecie. Z drugiej zaś strony jakby zadając kłam temu wszystkiemu, rozsyła się szczodrze przez różnych partyjnych kacyków najniezbędniejsze produkty dla polskiego dziecka.

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia przez czynniki miarodajne, bo gdyby, broń Boże, miano dla propagandy nie dać, czy też odjąć od ust polskiego dziecka dla celów demagogicznych co mu jest potrzebne, to czyn taki byłby zbrodnią.

P. M. ‚stary emigrant i czytelnik „Narodowca"

Saneczki o napędzie odrzutowym osiągły szybkość 1600 km. na godzinę

Los-Angeles. — W bazie lotniczej wojskowej amerykańskiej przeprowadzono doświadczenie z saneczkami na szynach o napędzie odrzutowym, uzyskując szybkość 1.600 km. na godzinę. Na odcinku specjalnie wybranym saneczki wykonały w dwóch sekundach przejazd 600 metrów długości.

Dwa statki toną koło wysp aleuckich, 21 marynarzy w niebezpieczeństwie

WASZYNGTON. — Dwa statki małego tonażu znalazły się w niebezpieczeństwie w rejonie wysp aleuckich. Chodzi mianowicie o transportowiec „Alentian Mail" z 12 marynarzami na pokładzie, który najechał na rafy skalne i tonie.

Drugim jest wedeta amerykańska, mająca na pokładzie 9 marynarzy. Wezwała ona pomocy, gdyż najechała na skałę podwodną przy jednej z wysp aleuckich.

W krainie wygasłych wulkanów

Polacy w Puy de Dôme i Allier

(Reportaż własny „Narodowca")

Clermont-Ferrand, w styczniu.

Zdarzyło Ci się zapewne Czytelniku, że zmuszony okolicznościami, czekałeś na pociąg, na którymś z dworców francuskich. Dla „zabicia czasu" przyglądałeś się licznym i barwnym afiszom, wydanym przez towarzystwa turystyczne i kolejowe. Uderzyła Cię zapewne niebywała rozmaitość krajobrazów uwidocznionych na afiszach — obok szosy, wysadzanej palmami, będącej reklamą któregoś z miast na Lazurowym Wybrzeżu, widnieje afisz przedstawiający góry pokryte wiecznym śniegiem. Widok wspaniałej katedry sąsiaduje z obrazkiem przedstawiającym jakieś urwiska skalne, groty pełne majestatycznej dzikości.

Wszystkie te obrazki, zdjęte z natury są bez retuszu. Mimowoli budzą one podziw dla rozmaitości ziem i krain, składających się na całość — Francję.

Głód ziemi nieznany

Rozmaitość ta jest uderzająca, zwłaszcza gdy jedziemy pociągiem. Zwykle krajobraz tworzą typy zabudowań. Na Północy i Wschodzie Francji, domy są zgrupowane w wieś. Tu też wspólnota święci triumfy, tu też bogactwa ziemi są lepiej wykorzystane.

W Środkowej i Południowej Francji, jako ziemi najwcześniej zamieszkałej, krainie, którą rzadko kiedy deptał wróg, każda zagroda wiejska to ośrodek karczowiska i przygotowania ziemi pod uprawę jeszcze z pierwszego okresu zaludniania się ziemi. Późniejsze interwencje organizacji parafialnej i gminnej nie zmieniły tego stanu rzeczy. Zagroda była i pozostała ośrodkiem życia jednego rodu, bez potrzeby łączenia się z sąsiadami.

Gospodarstwa są tu więc porozrzucane — na środek wsi składają się: kościół, szkoła, dom gminny, sklepik, kowal, czasami apteka lub garaż samochodowy i... oberża (koniecznie!). Tu też najczęściej znajduje się przystanek autobusowy.

Spory o miedzę, czy o zaoranie jednej skiby na gruncie sąsiada, są tu nieznane, gdyż wzdłuż granic między poszczególnymi własnościami są posadzone drzewa owocowe (najczęściej orzechy) lub wzniesiono niskie mury z kamieni, pozbieranych na polach.

Głód ziemi — tak pospolity w Polsce i innych krajach przeludnionych — jest w tych stronach nieznany; świadczą o tym liczne odłogi, nazywane tu pospolicie przez Polaków „friszami", zarośnięte chaotycznie krzewami t. zw. „maquis". Wioski są tu nieludne, szczególnie uderza brak ludzi młodych. Wiele zabudowań, w których ongiś od setek lat, mieściło się gospodarstwo rolne, rozpada się w ruiny. Mieszkańcy albo wymarli, albo pozostawili wszystko i wyjechali do miast, gdzie życie jest łatwiejsze a raczej bardziej błyskotliwe.

Sposób gospodarki jest często prymitywny, zdobycze postępu stosowane rzadko. Jako zwierzę pociągowe służy tu głównie powolna krowa lub wół.

Ten typ zaludnienia występuje w całej jaskrawości we Francji Środkowej, szczególnie w górach Masywu Centralnego.

Z tej też przyczyny, po bogactwa zawarte w łonie ziemi sięgnięto tu daleko później, aniżeli w innych częściach Francji.

Tymczasem natura nie poskąpiła bogactw Masywowi Centralnemu. Zasypane ongiś przez popioły, wyplute z wulkanów, jeziora i wyrównane tymiż popiołami doliny, stanowią cenne pastwiska i pola uprawne.

Spod stóp bazaltowych skał wytryskują liczne i bogate we właściwości lecznicze, źródła, znane już starożytnym Rzymianom, którzy wokół tych życiodajnych źródeł pozakładali takie miasta jak Vichy, Royat, Neris les Bains, Chatelguyon i inne.

Granitowe łono Masywu zawiera liczne bogactwa kopalne, jak węgiel, asfalt, smoła, złoto, związki arszenikowe itd.

Bogactwa te wykorzystywane w całej pełni dopiero od kilkudziesięciu lat, położyły kres emigracji ludności z samodzielnych i porozrzucanych — jakby przypadkowo — gospodarstw wiejskich. Jednym z najbogatszych źródeł dochodu ludności Masywu Centralnego to niewątpliwie dobrze postawiony przemysł turystyczny.

Księżycowy krajobraz

Bo Masyw Centralny, zwłaszcza łańcuch górski Puy, stanowi nie lada atrakcję dla turystów. Górski ten łańcuch, przez grzbiet którego przebiega kolej żelazna, wspinająca się miejscami na wysokość tysiąca metrów nad poziom morza, dostarcza podróżnemu niezapomnianych widoków. Między Eyguyrande a Gouttières, poprzez Volvic, pociąg od czasu do czasu przebiega wśród nagich gór z obciętymi jakby szczytami. W okolicy Volvic krajobraz przypomina zgoła fotografie powierzchni księżyca, zamieszczone w podręczniku astronomii. W okół dawnych wulkanów Mont Dore i Puy de Dôme zgrupowały się setki mniejszych, wymarłych wulkanów, których niezliczone kratery zieją jakąś niesamowitą ciszą...

Gdzieniegdzie, głównie w kraterach Volvic istnieją kamieniołomy, w których wyrywa się bazaltowe skały na bruki i trwały budulec.

Wulkany Masywu Centralnego, jedyne poza Włochami na kontynencie, są wygasłe już od kilku milionów lat. Jedyną działalność wulkaniczną — w formie zresztą najbardziej szkodliwej — można zaobserwować w tak zwanej Psiej Grocie (Grotte du Chien) w pobliżu Royat (pod Clermont Ferrand), gdzie z krateru wydziela się gaz węglowy.

Wulkaniczny Masyw poprzerzynany jest wąwozami, na dnie których płyną potoki górskie, zamieniające się w rzeki, jak Dordogne lub Sioul, których źródła znajdują się w masywie Mont Dore.

Łańcuch wygasłych wulkanów obniża się nagle w okolicach Volvic i Gouttières, spadając w żyzną dolinę, poprzegradzaną długimi grzbietami wyżyn, ciągnących się aż do departamentu Allier.

Ośrodki polskie

U stóp jednej z wyżyn, będących dalszym ciągiem Wysokiego Masywu, znajduje się zagłębie węglowe St. Eloy les Mines, zamieszkałe przez Polaków. Zagłębie, położone w długiej kotlinie, wśród żyznych pól jest samodzielną jednostką gospodarczą, posiadającą dość zamożne zaplecze wiejskie.

W odległości 19 kilometrów od St. Eloy les Mines, odgrodzony łańcuchem górskim, leży drugi ośrodek polski Commentry.

Ponadto w Górnej Owernii znajduje się jeszcze kilka pomniejszych ośrodków polskich a mianowicie La Combelle, na południe od Clermont Ferrand, Champagnac les Mines, na południe od St. Eloy, Bourg-Lastic i wreszcie Noyant d'Allier. Są to osady górnicze, w których liczba Polaków uległa w ostatnich latach poważnemu zmniejszeniu, czy to na skutek wyjazdu w inne strony, czy na skutek powrotu do kraju. Na skraju Owernii leży Montluçon z poważną kolonią polską.

Owernia atoli nie jest zamieszkałą przez samych tylko górników i robotników polskich. W Masywie Centralnym na terenie departamentów Puy de Dôme, Allier, Corrèze i Creuse, w okresie pamiętnego dla emigracji kryzysu w przemyśle, osiedlili się dość licznie rolnicy polscy w charakterze połowników i dzierżawców. Ze względu na fakt, iż klimat Masywu Centralnego podobny jest do polskiego, rolnicy ci stosunkowo najszybciej dostosowali się do miejscowych warunków i niektórzy z nich zdążyli w ostatnich latach dorobić się pokaźnych fortun — jak na emigrantów, którzy podjęli się rolnictwa z przysłowiowymi 10 palcami, jako całym kapitałem.

Ze względu na wielką ilość wody, z której słynie Masyw Centralny, gospodarstwa tutejsze mają harakter przede wszystkim hodowlany. Na olbrzymich łąkach, zarośniętych soczystą trawą, wypasają się wielkie ilości bydła rzeźnego — ponadto w Owernii rozpowszechnioną jest hodowla nierogacizny. Pobliskość hodowli dostarcza surowca licznym drobnym fabryczkom przetworów mięsnych.

Największe ośrodki polskie w Owernii znajdują się jednak w zagłębiu St. Eloy, Commentry i Montluçon, ku którym ciąży całe życie polskie na terenie Masywu Centralnego. Jak żyją Polacy w Owernii napiszemy w następnych reportażach.

J. Urban.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Pomiędzy Włochami i Indiami otwarto komunikację lotniczą. Pierwszymi pasażerami na tej linii było 69 małp, które po krótkim pobycie na lotnisku w Ciampino zostały wysłane do ogrodu zoologicznego w Amsterdamie.

Zauważyć należy, jak na małpy. Zwykle w Europie w takich wypadkach jeżdżą wysoko postawione osobistości. No, ale małpy mają również coś tam wspólnego z ludźmi.

■ W W. Brytanii wysunięto ostatnio projekt ustawy, by upaństwowić wszelkie gry hazardowe, jak wyścigi koni i chartów a nawet niewinne gry sportowe, jak football. Członkowie rządu brytyjskiego sądzą, iż na tej drodze da się zatkać deficyt i zwiększyć dochody narodowe.

■ Mówi się często, iż żyjemy w czasach trudnych. Wielcy polityczni [illegible] pamiętniki. Były król Anglii Edward VIII wyjeżdża z piękną swą małżonką do Hollywood, by na odmianę kręcić film z własnych przeżyć. Każdy zarabia według swoich możliwości.

■ Uwaga amatorzy zwierząt egzotycznych! Kto by przekazał sobie kupić za 500 funtów, może nabyć pięknego hipopotama w Zoo londyńskim. Kogo bardziej bawi [illegible] niech się wybierze za tysiąca funtów. Wreszcie dla ludzi o delikatnych gustach jest do nabycia żaba, zielona za 3 pensy, czyli za 6 franków.

■ W Wurmsbach w Niemczech ujrzało światło dzienne jagnię o siedmiu nóżkach i dwóch ogonach. Jedna z nóżek posiada cztery racice, zamiast dwie, jedna z nóg znajduje się na plecach. Najbardziej zdumiewające, iż ten niezwykły okaz natury żyje [illegible]

■ W kościele Saint-Germain-des-Prés dzwony, które normalnie zwoływały wiernych na nabożeństwo są nieczynne. Oto nieznani rabusie zabrali motor elektryczny, wprowadzając w niemały kłopot dzwonnika, który jako zgrzybiały starzec nie jest już w stanie poruszać przy pomocy lin potężnych dzwonów z 8 wieku, jednego z najstarszych kościołów Paryża.

Samolot wpadł do sadu, 1 zabity, 1 ranny

Londyn. — Samolot „R.A.F." typu „Moskito" wpadł w środę do sądu niedaleko Fladbury w hrabstwie Worcestershire i zapalił się po upadku. Jeden żołnierz zabił się, a pilot odniósł rany. Wypadek nastąpił na kilka minut przed lądowaniem.

Rozbił się samolot amerykański

LOS-ANGELES. — W dniu 14 stycznia br. rozbił się transportowiec amerykański należący do prywatnej firmy w U.S.A. Wypadek zdarzył się w dolinie San Fernando, niedaleko Hollywood. Brak jednak bliższych danych co do liczby ofiar.

Lotnisko La Guardia pod śniegiem

Nowy Jork. — Ruch pasażerski transatlantycki w Stanach Zjednoczonych musiał być skierowany z lotnisk Farinald, Columbus i Pittsburg, ponieważ port lotniczy w Nowym Jorku — La Guardia — został zasypany tak grubą warstwą śniegu, iż lotnisko nie nadaje się do użytku.

Prez. Truman ostrzegł Kongres przed kryzysem gospodarczym na skutek inflacji

WASZYNGTON. — Przemawiając w obu połączonych Izbach Kongresu amerykańskiego, Prezydent Truman przedstawił doroczne sprawozdanie gospodarcze U.S.A. Prezydent omówił następnie 10-punktowy program przeciw-inflacyjny i przestrzegł Kongres przed ogólnym załamaniem się gospodarki amerykańskiej, gdyby inflacja przybrała większe rozmiary w U.S.A. Prezydent wezwał do uchwalenia zarządzeń antyinflacyjnych, kontroli cen, płac oraz wprowadzenia racjonowania niektórych artykułów żywnościowych.

„Naród amerykański jest czujny — mówił prezydent Truman — na fakt, iż inflacja jest czołowym zagadnieniem w gospodarstwie narodowym. Jednakże nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy może dojść do katastrofy. Jedno jest tylko pewne, że gdybyśmy pozwolili inflacji na jej bieg bez przeszkód, to będzie siłą niszczycielską. Amerykanie powinni wykazać całą zreczność w walce z inflacją, a Kongres powinien uchwalić odpowiednie zarządzenia. Jeśli by doszło do kryzysu gospodarczego w U.S.A. to ucierpi na tym pomyślność całego narodu, a rząd będzie zmuszony do większej interwencji w życie gospodarcze państwa, aniżeli to czyni obecnie".

Prezydent Truman zażądał od Kongresu: po pierwsze, uchwalenia ustawy antyinflacyjnej, która przewiduje kontrolę cen, zarobków oraz racjonowania niektórych artykułów żywnościowych. Po drugie, ustalenia wysokości płac, które nie podążają za wzrostem cen. Rozpiętość bowiem powstała na niekorzyść świata pracy w ciągu roku, wynosi około 20%, podczas gdy zyski Towarzystw oraz przedsiębiorstw są o 33% wyższe w stosunku do poziomu z 1946 roku.

Wreszcie prezydent Truman ujawnił, iż niedobór Stanów Zjednoczonych w międzynarodowych obrotach handlowych wynoszą za 1947 r. 11 miliardów dolarów, podczas gdy w 1946 roku niedobór ten wynosił jedynie 3 miliardy dolarów.

Prezydent zwrócił uwagę, iż jedną z przyczyn zagrażającej inflacji w U.S.A., to fakt, iż obce państwa likwidują swoje zapasy złota, dolarów oraz wszelkiego mienia. Dla planu Marshalla inflacja w Ameryce byłaby poważnym ciosem, a odbudowa Europy doznałaby poważnego opóźnienia.

Mówiąc o wzmożeniu handlu międzynarodowego Prezydent Truman podkreślił, że można przezwyciężyć nawet trudności wynikające z tego, iż istnieją państwa o gospodarce upaństwowionej i narody hołdujące gospodarce liberalnej. Układy w Genewie uzgodniły w dużym stopniu te wielkie różnice w zakresie cen i taryf.

W końcu Prezydent Truman zażądał od przemysłu amerykańskiego, by podniósł wytwórczość amerykańską o dalsze 35% w ciągu najbliższych 10 lat. Według oceny Prezydenta dotychczas pracuje w przemyśle amerykańskim 59 milionów robotników a dalsze podniesienie przemysłu i podjęcie wielkich robót publicznych ma doprowadzić do zwiększenia dobrobytu amerykańskiego robotnika i do podniesienia jego dotychczasowej stopy życiowej".

Wykrycie spisku dla zniszczenia planu Marshalla

LONDYN. — Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło w środę, iż w strefie brytyjskiej w Niemczech wykryto plan komunistyczny, który miał na celu doprowadzić do ruiny gospodarczej drogą strajków i sabotaży zamierzenia Anglosaskie w zakresie odbudowania gospodarczego Niemiec i Zagłębia Ruhry wedle planu Marshalla. Policja brytyjska dostała w ręce dokumenty, nazywane „Protokołem M", w których znajdowały się szczegółowe zarządzenia o charakterze wojskowym, politycznym i społecznym, a które zostały wydane przez Kominform.

Główny ośrodek spiskowców mieścił się wedle doniesień angielskich w niemieckich syndykatach Transportowców i Metalowców.

Na skutek wykrycia tych planów wojskowe władze brytyjskie wydały już odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze.

Mobilizacja 6 tysięcy młodych Greków do Korpusu Obrony Narodowej

ATENY. — Na zasadzie porozumienia zawartego w dniu 14 stycznia b. r. przez rząd grecki z amerykańską Misją wojskową, zostanie zmobilizowanych natychmiast 6 tysięcy młodych Greków do tz. Korpusu Obrony Narodowej, liczącego obecnie 27 tysięcy członków. Zgodnie z tą umową, na wiosnę, zmobilizowanych zostanie dalszych 23 tysiące poborowej młodzieży greckiej, by w zależności od dostaw amerykańskiej broni i żywności, odzieży, oraz wszelkiego wyposażenia wojskowego, Korpus ten mógł odciążyć w miesiącach wiosennych i letnich oddziały regularnej armii greckiej od prac i zadań, jakie dotychczas na te oddziały spadały.

Rząd Markosa rozszerza tereny w Macedonii zachodniej

Ateny. — Rozgłośnia „Wolnej Grecji" doniosła w środę, iż rząd generała Markosa obrał siedzibę w zachodniej Macedonii w Kastoria. Rząd partyzantów organizuje w 42 wioskach życie wedle swojego programu.

Ambasador brytyjski w Grecji wyjechał do kwatery głównej wojsk rządowych

Ateny. — Ambasador brytyjski w Grecji wyjechał w środę do kwatery głównej greckich wojsk rządowych w północnej Grecji, by zapoznać się z sytuacją na miejscu oraz przysłuchać się opiniom kilku wyższych oficerów amerykańskich, pełniących przy sztabie greckim rolę obserwatorów i doradców.

Coraz lepiej, szybciej, wyżej...

Nie ma dnia ani godziny, żeby świat nie dowiadywał się o coraz to nowym wynalazku. Mózg ludzki pracuje bez przerwy. Ludzie nauki osiągają coraz to nowe zdobycze.

Czy słyszeliście już o małych katapultach, które wyrzucają samoloty z wielką szybkością przy użyciu małej rozbieżni? Zbudowana płasko na ziemi, katapulta posiada tor 400 m. długości. Samoloty doczepia się do małego elektrycznego ciągnika, który potrafi ciągnąć samolot z szybkością 185 klm. na godzinę i nadać mu normalny rozpęd do wzniesienia się w górę.

A śnieg na zamówienie? W Ameryce wszystko możliwe. Na zawody narciarskie potrzeba było śniegu, a śniegu nie ma. Co robić? Odwołać zawody. Szkoda mówić!

Leci samolot w górę, rzuca pewną ilość substancji chemicznej, podobnej do masy odtlenionego węgla i oto para zmienia się w śnieg. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Ale to jeszcze nie wszystko. Bomba atomowa narobiła dużo krzyku w świecie. Ludzie żyją pod wrażeniem nowych zniszczeń. A przecież energia atomowa staje się podstawą do coraz dalszych osiągnięć. Energia atomowa zastosowana do ciężkiego przemysłu dostarczy wielkiej ilości siły elektrycznej przy bardzo niskich kosztach.

Samochód atomowy nie jest również bajką. Bateria atomowa raz naładowana działać będzie bez przestanku i auta mogą robić duże odległości i rozwijać wielką szybkość. I to wszystko dzięki atomowi, który raz występuje jako geniusz twórczy, a innym razem jako geniusz zniszczenia.

Ludzie myślą, pracują, tworzą. Organizm ludzki przystosowany do ziemskiego życia posiada swoje prawa i granice rozwoju. Temperatura u człowieka powyżej 45 i poniżej 24 stopni Celsjusza jest zawsze śmiertelna. Na wysokości 1.520 metrów raptownie słabnie siła wzroku, a powyżej 7.600 m. człowiek nie może żyć bez sztucznego tlenu. Ale to są już ostateczne granice bezpieczeństwa ludzkiego. Człowiek bowiem może przenieść i przezwyciężyć bardzo wiele przeszkód, jak wykazała ostatnia wojna, za wyjątkiem ostatniej przeszkody, którą postawi przed nim śmierć.

P. G.

Ataki włoskie na marszałka Tito

Rzym. — Dzienniki włoskie z „Risorgimento", organem Liberałów włoskich na czele, domagają się postawienia marszałka Tito przed sąd aliancki. Prasa włoska oskarża marszałka Tito i jego oddziały o popełnienie okrucieństw wobec jeńców włoskich po podpisaniu zawieszenia broni w dn. 8 września 1945 roku.

Ataki powyższe przeciwko marszałkowi Tito pojawiły się w prasie włoskiej, kiedy rząd jugosłowiański zażądał wydania generała Orlando, obecnego podsekretarza Wojny we Włoszech oraz podsekretarza Marazea we włoskim ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

15 tys. metalowców zakończyło strajk w dolinie Arno

Rzym. — Trwający od kilku dni strajk około 15 tys. metalowców włoskich w fabrykach położonych w dolinie Arno zakończył się w środę. Na skutek interwencji włoskiego ministra Pracy, Komitet strajkowy zgodził się na warunki przedstawione przez właścicieli fabryk.

Strajk bankowców włoskich zakończył się

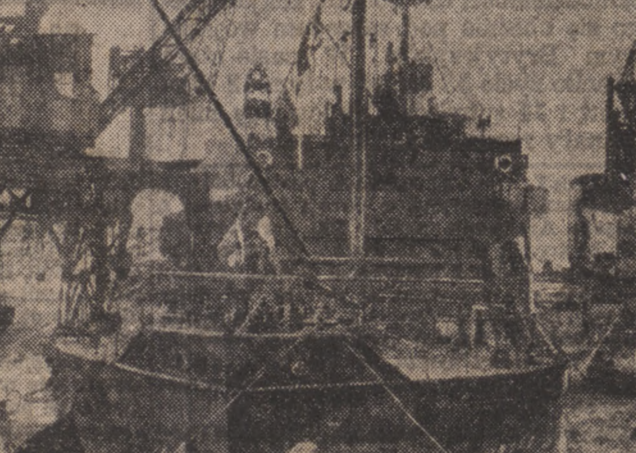
RZYM. — Po 13 dniach trwania strajk bankowców włoskich zakończył się w środę. Strajkujący otrzymali żądaną podwyżkę płacy oraz nową umowę zbiorową. Strajkiem objętych było ponad 60 tys. pracowników wszystkich banków prywatnych we Włoszech.

★

RZYM. — Policja włoska przeprowadziła w obozie przejściowym dla Jugosłowian w Bari rewizję w poszukiwaniu za bronią i tajnymi emisariuszami marszałka Tito. W wyniku tej rewizji aresztowano 28 Jugosłowian, którzy nie posiadali wymaganych dokumentów osobistych.

Spotkanie przedstawicieli węglowych i hutniczych Francji i W. Brytanii

Londyn. — W środę 21 stycznia rozpoczną się w Londynie dwu lub trzydniowe rozmowy między przedstawicielami przemysłów węglowego i hutniczego Francji i W. Brytanii. Celem rozmów jest rozpatrzenia możliwości współdziałanie tych przemysłów. W skład delegacji francuskiej wejdzie p. Roger Nathan, dyrektor spraw gospodarczych w min. Gospodarki Krajowej.



Statek „Dashwood" przywiózł do Rouen pierwszy ładunek węgla brytyjskiego dla Francji.

(Foto: France-Clichés)

Sto lat Misyj Oblackich na Cejlonie

Niedawno minęło sto lat od chwili powstania Kościoła Katolickiego na Celjonie. Oto sto lat temu Misjonarze Oblaci Marii Niepokalanej, których działalność w kraju i zagranicą nie uchodzi uwadze naszej, przybyli na „Wyspę Pereł" Cieszy się słusznie całe zgromadzenie z tej okazji, jak cieszy się chrześcijaństwo kwitnące na Celjonie, zawdzięczające Synom ks. biskupa de Mazenod wspaniałe karty swoich dziejów.

Dzień 28 listopada 1847 roku widnieje w jubileuszowym wianku. To data przybycia Ojców Semerii oraz Ciamin'a do Jaffny, gdzie znaleźli wiarę w stanie opłakanym.

„Sri-Lanka — święta Lanka" — jak nazywają mieszkańcy Cejlonu swą wyspę, ożywała względnie szybko. W roku 1883 Colombo ma arcybiskupa. Rosła liczba katolików.

Obecnie posiadamy już tam sześć diecezyj i pół milionową armię wiernych.

W ręku Ojców Oblatów znajdują się kolegia w kilku miastach i stanowią przedmiot podziwu Indyj, ale też i siłą daremnie zwalczaną przez poganizm.

Akcja katolicka na Cejlonie dobrze przeszkolona, przychodzi ze skuteczną pomocą duchowieństwu w większości już tubylczemu.

Sto lat wstecz nie było jeszcze księdza — Cejlończyka. Nawet taki Ojciec Józef Vaz, na którego wspomnienie schylają się czoła tamtejszych katolików niby przed świętym, nie znalazł powołań w tym kraju.

Formowali je dopiero Ojcowie Oblaci. I fakt mało podkreślany przez historyków: kler tubylczy na Cejlonie rekrutujący się z Tamulów i Syngalezów należy w Azji do duchowieństwa najlepiej współpracującego z misjonarzami Europejczykami. Księża tubylcy żyją z obcokrajowcami w atmosferze bardzo serdecznej. Poza wiekiem i kolejnością w oblacji nie ma niczego, coby różniło ich między sobą.

Duch rzymski ks. biskupa De Mazenod do tego stopnia panuje na wyspie, że można by ją nazwać oblacką.

Wielkie nabożeństwo Matki Boskiej Różańcowej w Madhu, dokąd corocznie tysiące spieszy pielgrzymów, groty Matki Boskiej w Lourdes budowane w wielu punktach kraju misyjnego, osiedla oddawane św. imieniowi Bogarodzicy, świątynie pod wezwaniem Niepokalanego Serca Marii i bazylika wdzięczności dla M. B. — Sri-Lanki — wszystko razem dowodzi, że Ojcowie Oblaci uczynili kult swej Królowej natchnieniem w duszpasterzowaniu prowadzącym Cejlon — trafnie nazwanym „Rajem Nowej Ewy" — pod berło Chrystusowe.

W tym dziele nie brakło polskich Oblatów. Młoda Prowincja Polska szybko przed wojną rozwijająca się i spiesząca na posterunki, często bardzo odpowiedzialne, szczególnie na wschodnich rubieżach naszej Ojczyzny, gdzie przygotować się miała na wielkie podboje ludów rosyjskich dla katolicyzmu, — zasilała również misje cejlońskie.

Znane były interesującym się misjami na „Lance" takie polskie nazwiska jak księży Mańki, Pomykoła, Miszudy, Pluszczyka i Brata Dudy, pochodzenia [illegible]skiego oraz Wielkopolan: ks. Andrzeja Cierpki, Braci: Siejki i Wyrymy.

W chórze lat składających się na Oblacki Wiek na Cejlonie, może Polska Prowincja rzucić wdzięczne, jubileuszowe „Te Deum" z tą wiarą, że jej wysiłki na „Wyspie Pereł" wynagrodzi stokrotnie Bóg Ojczyźnie, nie przestającej dzielić się Dobrą Nowiną, z najbiedniejszymi swymi sąsiadami.

43.000 chrztów w jednym roku w Nigerii Środkowej

Lagos. — Na terenie Wikariatu Apostolskiego Ouitcha-Qwerri w Nigerii Południowej nawróciło się w tym roku bardzo wielu tubylców: ochrzczono 43.000, a liczba katolików sięga prawie pół miliona. Agencja Fides — która o tym donosi — dodaje, że nawróceń będzie więcej, gdyż szkoły misyjne liczą obecnie 140.000 uczniów. Równocześnie stwierdza się wzrost liczby rodzin katolickich: w tym roku zarejestrowano 3600 małżeństw katolickich, to jest o 800 więcej — jak w roku zeszłym. Kler tuziemski powiększa się również. J. Eksc. Mgr. Karol Heerey wyświęcił już dwunastego księdza nigerskiego w swoim Wikariacie: ks. Godefroy'a Okoye, najmłodszego syna rodziny posiadającej 11-ścioro dzieci. Z drugiej strony Mgr. Heerey zadecydował wysłanie najlepszych z księży-tuziemców na uniwersytet w Dublinie dla kontynuowania studiów, celem uzupełnienia ich wykształcenia. (C.I.C.)

SIGRID BOO

MY, które chodzimy kuchennymi schodami...

POWIEŚĆ

36) (Ciąg dalszy)

Oberża znajduje się przy gościńcu, jest mała i niepozorna, tynk na zewnętrznej stronie mocno uszkodzony i nawet te głowy smocze na dachu nie są w stanie dodać całości zachęcającego wyglądu. Ale jednak oberża ta wypełnia tutaj swoje zadanie; zbiera się w niej cała okoliczna młodzież. Już na schodach natknęliśmy się na muskularną Gerdę, która uczestniczy we wszystkich loteriach. Za nią szła banda wyrostków. Tutaj, w ciemnościach, byli bardzo odważni i robili głośno mniej lub więcej — dwuznaczne uwagi. Przy wejściu do sali uiściłyśmy opłatę w sumie pięćdziesięciu oerów i wkroczyłyśmy do mizernie oświetlonej, natłoczonej i źle przewietrzonej oberży — restauracji.

Ciężkie powietrze i moc silnych zapachów przyprawiły nas z początku o zawrót głowy; ale po kilku mniej przyjemnych minutach, przyzwyczaiłyśmy się jakoś i torując sobie drogę, posuwałyśmy się w stronę stolików na froncie. Laurenta jak zazwyczaj, energicznie kroczyła naprzód w swoim bronzowym, wełnianym płaszczu. W ręce trzymała solidną, czarną torbę, która wydawała się dostatecznie napchana, by zawartością swoją zapełnić wszystkie kamienne miski, przed którymi siedzieli mężczyźni, zapisując coś na kartach. Najwyższa wygrana tej loterii: kapa na łóżko i para zasłon z szydełkową wstawką, wisiały tuż przed nami na sznurze, rozwieszonym od jednej ściany do drugiej. W ogóle nie można było fantom nic zarzucić. Było wszystko, co należy: łyżki kompotowe, rondle aluminiowe, klosze do sera, obrusy z czerwonymi różami, poduszka z kolorowym ptakiem, duża szynka od rzeźnika Petersen'a i spora wiązka drzewa od handlarza Stubberrup'a. I oczywiście! Jedna z najmłodszych i najładniejszych dziewczyn obchodziła wszystkich dookoła, pokazując banknot dziesięcio koronowy, który jako gotówka, był najbardziej pożądaną wygraną z całej loterii.

Silny zapach kawy robił dostateczną reklamę kawiarni mieszczącej się w sąsiednim pokoju. Laurenta lubiąca każdą potrawę, której sama nie przyrządzała, nawet najgorszą, chciała natychmiast tam wejść, ale ze względów przyzwoitości zdecydowałyśmy się jednak, najpierw obejrzeć fanty i kupić los. Blady, z rzadkimi kosmykami włosów mężczyzna, w spodniach z wypchniętymi kolanami i jasno rudym, zwisającym wąsem, spoglądał ku nam z uśmiechem, który był równocześnie wdzięczący się i protekcyjny.

Laurenta szepnęła mi, że to jest nauczyciel. Był również prezesem stowarzyszenia młodzieży. Odszepnęłam, że wydaje się być morowym chłopakiem. Laurenta wtórowała mi z całym przekonaniem, dodając jeszcze, że jest wdowcem i ma dwoje dzieci. Wobec czego odparłam, że podług mnie taki właśnie mąż byłby dla niej najodpowiedniejszy. Ale wtedy Laurenta nakazała mi milczenie, dodając, że jestem pleciuchą i tak bojaźliwie rozglądała się na wszystkie strony, czy nikt nie słyszał, co mówiłam, jakgdyby chodziło o jakiś napad, czy morderstwo. Że pomimo to mój pomysł ją podniecił, widać było z jej zachowania: z roztargnienia i zapału o mało nie zrzuciła kilku fantów na podłogę. I nagle zawładnęła mną ochota, zabawić się w przeznaczenie. Jednak byłoby dobrze, jeżeli już mnie osobiście się to nie udaje, połączyć dwoje stęsknionych i żądnych miłości serc. Gdyż nietrudno było poznać, że oboje oni tęsknią, chociaż sami nie zdawali sobie z tego sprawy.

Bardzo zręcznie manewrując, usiadłam obok nauczyciela i właściwie skierowałam całą sprawę na odpowiednie tory następującą uwagą:

— Jak tu bajecznie dużo ludzi!...

— Rzeczywiście, tłumy zalegają całą salę — odpowiedział bardzo uprzejmie.

Mówił trochę cukierkowo - słodkim, drżącym głosem, do jakiego zapewne przywykł, jako kościelny. Po wymienieniu jeszcze kilku wybitnie inteligentnych uwag o upale w restauracji i o lekkiej zimie, zapytał, skąd myśmy przyszły i wtedy nastąpiło pożądane zaznajomienie się wzajemne. Przy tym wykorzystałam okazję, żeby wpleść gorącą pochwałę na cześć kunsztu kucharskiego Laurenty. Od pierwszej chwili zdawałam sobie sprawę, że atak musi być kierowany na podłożu cnót gospodarskich Laurenty. Inaczej byłoby dość trudno wprowadzić podniosły nastrój, gdyż nauczyciel nasz należał do typu ociężałych i powolnych wieśniaków, a co się tyczy Laurenty: z onieśmielenia nie była w stanie podnieść oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WARSZAWA. — Powstało tu Towarzystwo Przyjaźni „Wolnej Grecji". Przewodniczącym został pisarz Władysław Broniewski.

PRAGA. — Czeska Rada Ministrów zatwierdziła projekt wybudowania razem z Polską wspólnej elektrowni w Nowych Dworach pod Oświęcimiem o sile 120 tysięcy kilowatów.

ATENY. — Partyzanci uprowadzili posła Kutsopetalosa, liberała, którego napotkali polującego w górach Chlono, około 100 km. od Aten.

SALONIKI. — Szef partyzantów z Macedonii środkowej, Sofianos, poniósł śmierć w walce. Zastępca jego, kpt. Aoristos został ranny i wzięty do niewoli.

PEKIN. — Donoszą oficjalnie, że wojska rządowe odbiły miasto Jung-Czang, które komuniści zajęli 28 grudnia.

STYCZEŃ 17 Sobota

Dziś: Antoniego opat.
Jutro: Katow. św. Piotra
Pojutrze: Henryka biskupa

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

Prasa światowa zwraca uwagę na wielką liczbę skrótów, które mnożą się obecnie w wielu krajach po wojnie, jak grzyby po deszczu. W Polsce np. prosty obywatel, mieszkaniec wioski lub odległego miasteczka spotyka się z tego rodzaju skrótami, jak: „U. B.", „S. D.", „S. L.", „Czytelnik", „Z. W. M." i t. d.

Pewien korespondent brytyjski przeprowadzał rozmowy z przeciętnie uświadomionym obywatelem w Polsce i zetknął się z tego rodzaju reakcjami na owe tajemnicze hieroglify, czyli tajemne pismo używane na oznaczenie Urzędu Bezpieczeństwa, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Ludowego itp.

Robotnik na widok „U. B." powiada: „Urząd Bezkarności" i ucisku bez przykładu „w historii Polski". Na „S. D." chłop w Polsce powiada: „Spółka dawnych sanatorów". Za to Wycechowe Stronnictwo Ludowe w skrócie „S. L." nazywają chłopi „Stowarzyszeniem lizusów i wiernych sług".

Korespondent zadziwiony tymi nowymi znaczeniami, jakie lud polski i robotnik nadają wszelkiego rodzaju skrótom w Polsce, zagadnął pewnego Warszawiaka, co o tym sądzi. Zamiast odpowiedzi, stary bywalec spod Bramy Żelaznej w Warszawie zaprowadził swego rozmówcę do centrum stolicy przy zbiegu dawnej Marszałkowskiej i Aleji generała Sikorskiego i polecił mu obserwować ruch kołowy.

Jakież było zdziwienie, gdy piękne i rosłe konie duńskie importowane do Polski, ciągnąc wozy z cegłą, czy produktami żywnościowymi, zatrzymywały się przed wielkim napisem, wytłoczonym czerwonymi literami: „P. P. R." (prrr. —)i stały, czekając na dalsze rozkazy swego woźnicy. Na wołanie „wio, hejta, wiśta" konie ruszały. Zaciekawiony cudzoziemiec usłyszał, iż konie duńskie, widząc: pprr.. zatrzymywały się z przyzwyczajenia, tak nauczone w Danii. Ludzie zaś Warszawy dowcipnie podchwycili, iż przerażone konie na widok czerwonej płachty partyjnej zatrzymywały się, by woźnica przedstawił swoją legitymację policjantowi na skrzyżowaniu, lub na rogatce, jako że w Danii nauczono je czytania przed wyjazdem w świat.

Warszawiak natomiast przyprowadził swego gościa na skrzyżowanie ulic w stolicy, by mu pokazać, jak ludzie uciekają na widok wszechwładnego P.P.R. i jak nawet zwierzęta drżą na widok tajemniczego skrótu wszechwładnej partii politycznej, opartej na U.B.

Dziennikarz zagraniczny nie dał się jednak zaskoczyć, zaśmiał się i oświadczył, że „Polacy potrafią skrócić i zmieść P.P.R., Polacy, to naród, którego nie zgnębi nawet kilkusettysięczna policja U.B., czy też ich służba pomocnicza, rekrutująca się spośród członków P.P.R.

Straty powodziowe w Zagłębiu Saary oceniane są na 15 miliardów fr.

Paryż. — Ostatnie powodzie w Zagłębiu Saary spowodowały straty oceniane przez rząd Zagłębia Saary na 15 miliardów fr. W samym mieście Saarbruecken straty wynoszą 400—500 milionów franków. Rząd Zagłębia wydał już na doraźną pomoc dla powodzian 30 milionów fr.

Rozszerzenie ustaw społecznych na rolnictwo wymaga 100 miliardów. — Siły zbrojne Francji liczą 650 tys. ludzi

PARYŻ. — Rada Ministrów zatwierdziła w środę plan o rozciągnięciu ustaw społecznych na rolnictwo. Wydatki, związane z planem wyniosą około 100 miliardów fr. Minister Georges Bidault wygłosił exposé o położeniu międzynarodowym, po czym uchwalono projekt organizacji rynku mięsnego. W razie potrzeby, zakupy żywca będą odbywały się wyłącznie przez jeden organizm zakupna na daną okolicę.

W końcu został zatwierdzony projekt min. Obrony Narodowej Teitgena, ustalający liczbę wojska na 650 tys. ludzi.

Podjęcie francusko-belgijskich rokowań gospodarczych

PARYŻ. — Przerwane na krótki okres czasu rokowania gospodarcze francusko - belgijskie, zostały podjęte na nowo. Jak wiadomo chodzi o znalezienie równowagi bilansu handlowego, niekorzystnego dla Francji.

Kwiaty na grobie Emila Zoli

Paryż. — Przed 50 laty, 13 stycznia 1898 r. słynny pisarz francuski, Emil Zola ogłosił w piśmie „l'Aurore", p.t. „Oskarżam" list otwarty do prezydenta Republiki Feliksa Faure, ujawniający kulisy afery Dreyfusa. Oficer Dreyfus, podejrzany o kradzież dokumentu wojskowego został przez sąd skazany na wygnanie. Akcja Zoli przyczyniła się do poddania rewizji procesu. Nowy wyrok, wydany w Rennes zmniejszył karę do 10 lat więzienia; a później został unieważniony.

Dla upamiętnienia akcji Zoli, członkowie koła „przyjaciół Emila Zoli" i delegaci Ligi Praw Człowieka udali się do Panteonu, gdzie złożyli kwiaty na grobie Emila Zoli, w obecności jego syna, dr. Jacques Zola.

Wieści z Polski

Setna rocznica otwarcia dworca kolejowego w Krakowie

Kraków. — Pierwszy parowóz wraz z jednym wagonem zajechał do Krakowa 5-go września 1847.

12 października 1847 r. Dyrekcja kolei ogłosiła komunikat o otwarciu normalnego ruchu z dniem 13 października 1847 r. Rozkład jazdy przewidywał 2 pary pociągów do Mysłowic, mających połączenie z pociągami do Wiednia i Wrocławia.

13. X. 1847 o 9-tej i pół ruszył „pierwszy parowóz krakowski ze znacznym ciągiem wagonów pojazdowych i transportowych" do Prus.

Zrazu nie zdawano sobie sprawy z doniosłości wydarzenia. Nie przeczuwano, jak potężnie na przyszłości miasta zaważy uruchomienie linii kolejowej.

W czasie wiosny ludów dworzec krakowski przeżywał pierwsze i jedyne co do znaczenia swoje „dnie polityczne". Tędy napływały do miasta fale emigrantów i uwolnionych więźniów politycznych. Niejednokrotnie dworzec był widownią gorących, patriotycznych manifestacji. Linia warszawsko — wiedeńska została otwarta dnia 1 kwietnia 1848 r. Inicjatywa prywatna podjęła budowę linii warszawsko - wiedeńskiej, zaczynając od stolicy, ale czynniki miarodajne skierowały ją na Częstochowę, pomijając Kraków. Do pociągu wiedeńskiego wsiadano w Mysłowicach.

Budowa dworca krakowskiego rozpoczęła się w r. 1844. 10 października 1844 r. położono uroczyście kamień węgielny pod przyszły dworzec, nową ozdobę miasta. Poświęcenia dokonał biskup Łętowski. Odległość Kraków — Mysłowice, gdzie włączano się w linie pruskie, została podzielona na 4 odcinki, przeciętnie po 15 km. które miano co roku wykonać. W czasie tych prac zaszły pamiętne wydarzenia 1846 r. i likwidacja ostatniego skrawka wolnej Polski. Rząd wiedeński wszedł w prawa Senatu w stosunku do Towarzystwa Drogi Żelaznej Krakowsko - Górno - Śląskiej. Towarzystwa nie rozwiązano, ale Wiedeń nie troszczył się o przyspieszenie. Prowadzono ją własnym rozpędem.

Obsiano żytem 4.342 tysiące hektarów — czy osiągnie się plon 10 q z hektara?

Deficyt zbożowy wciąż jeszcze jest w Polsce problemem, którego dotychczas nie udało się w pełni pozytywnie rozwiązać. Siewy jesienne ub. r. pozwalały przypuszczać, że planowane zapotrzebowanie będzie pokryte. Niesprzyjające warunki atmosferyczne (mróz, susza) spowodowały zniszczenie zasiewów na ok. 20% gruntów i ogólne obniżenie plonów do 8 q z ha.

Przed wojną, średnio na głowę mieszkańca kraju, przypadało rocznie 190 kg. żyta. Chcąc obecnie osiągnąć ten poziom, przy liczbie 23 milionów mieszkańców, należało by osiągnąć zbiór 4.370 tys. ton żyta. — Orientacyjnie podawane wyniki jesiennej akcji siewnej wykazują zwiększenie powierzchni obsianej żytem do 81% obszaru przedwojennego i wynoszą 4.342 tys. ha. Przy znacznym, w porównaniu z ubiegłymi latami powojennymi, zwiększeniu powierzchni uprawy nie zdołaliśmy jeszcze osiągnąć przedwojennej wydajności plonu z 1 ha., który wynosił przeciętnie 12,8 q. Jest to wynikiem braku odpowiedniej ilości siły pociągowej, wystarczającej ilości maszyn i narzędzi rolniczych. niskiej jakości nasion i wreszcie niesprzyjających warunków atmosferycznych w roku ubiegłym. Jeżeli te warunki w roku gospodarczym 47—48 okażą się bardziej sprzyjające rolnictwu, możemy się spodziewać podniesienia plonu do ok. 10 q z ha. Poziom uprawy w roku gospodarczym 1947/48 jest znacznie wyższy, a siewy zostały zakończone we właściwym czasie.

Polscy kolejarze ofiarowali dla sierot i wdów po partyzantach 2 miliony złotych!

WARSZAWA. — Zjazd kolejarzy polskich, odbywający się w Warszawie zadecydował wysłać do Wolnej Grecji kwotę 2 milionów złotych dla wdów i sierot po poległych partyzantach.

Zaznaczyć należy, iż według rozgłośni warszawskiej z 14 stycznia br. na Zjazd Kolejarzy przybył przedstawiciel Markosa i przemawiał do zebranych delegatów.

W Rabce otwarto elektrownię zasilaną przez magistralę Rożnów — Kraków

Warszawa. — W Rabce uruchomiono elektrownię zasilaną przez zaporę wodną w Rożnowie. Praca nad wykonaniem zapory wodnej w Rożnowie trwała od 1935 roku. W ostatnich latach prace te zostały ostatecznie zakończone i Rożnów będzie mógł zasilać sieć elektryczną Kraków — Starachowice — Warszawa.

Kat Warszawy zmarł nagle na wiadomość o wydaniu go Polsce

Warszawa. — Władze wymiaru sprawiedliwości francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec zawiadomiły oficjalnie prokuraturę Najwyższego Trybunału Narodowego w Warszawie, iż generał SS dr. Oskar Dirlewanger, licząc 52 lata zmarł na udar serca w więzieniu w Althausen, kiedy się dowiedział, że ma być wydany sądom polskim.

Oskar Dirlewanger był znanym zbrodniarzem wojennym, dowódcą osławionej brygady, złożonej z przestępców kryminalnych, która w bestialski sposób obchodziła się z ludnością warszawską w czasie powstania.

Wskutek śmierci Dirlewangera, w wielkim procesie generałów niemieckich, winnych zburzenia Warszawy, jaki za kilka miesięcy odbędzie się w Warszawie, na ławie oskarżonych zabraknie jednego z najokrutniejszych oprawców.

Dyrektor warsztatów kolejowych we Frankfurcie przed sądem w Warszawie

Warszawa. — Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanie w najbliższym czasie dyrektor wielkich warsztatów kolejowych we Frankfurcie nad Menem, Günther. W kierowanych przez niego zakładach pracowało w czasie wojny wielu Polaków, wywiezionych przymusowo do Rzeszy. Oskarżony odnosił się niezwykle brutalnie do robotników - Polaków, bijąc ich i wysyłając do obozów koncentracyjnych. Günther kazał rozstrzelać za drobne przewinienie czterech pracowników polskich i wraz z policją kolejową brał udział w egzekucji.

Woda na Wiśle opada

Warszawa. — Woda na Wiśle, która w pewnych dniach stycznia doszła do 260 cm. ponad stan normalny, opadła znacznie.

Historia kościółka w Opolskim

Opole. — Jako przyczynek do dziejów Opolszczyzny ukazała się historia kościoła w Chrząszczycach.

Z zainteresowaniem czyta się dzieje parafii podopolskiej, rozwijające się od r. 1260 aż do czasów obecnych. Silnie podkreślona jest tu polskość tych stron, od czasów fundacji piastowskich, poprzez powstania śląskie w r. 1921 aż do prześladowań za polskość w latach 1939—1940.

Jugosłowiański minister Handlu w Polsce

Warszawa. — Do stolicy Polski przybył jugosłowiański minister Handlu Zagranicznego Cznobruja. Celem tej wizyty przedstawiciela Jugosławii jest zwiększenie obrotów handlowych i towarowych pomiędzy obu krajami. Polska ma dostarczyć Jugosławii urządzeń przemysłowych i obrabiarek za kilkaset milionów dolarów.

Pół miliona par butów w drodze do Polski

Dom Polski zakupił w Afryce Północnej z demobilu angielskiego 500.000 nowych par butów wojskowych, czarnych i żółtych. Buty te znajdują się już w drodze, transportowane na statku polskim „Tobruk I", który w najbliższych dniach powinien zawinąć do Gdyni.

Sól potasowa na Kujawach

W okolicy Kłodawy na Kujawach rozpoczęto próbne wiercenia soli potasowych oraz ropy naftowej. W wyniku tych próbnych wierceń ustalono istnienie grubych pokładów soli potasowej na niewielkiej głębokości. Odkrycie soli potasowej na Kujawach ma ogromne znaczenie dla naszego rolnictwa.

Polska obecnie cierpi na „głód" potasowych soli. Jakkolwiek z kraju rolniczego przechodzi obecnie na rolniczo - przemysłowy, rolnictwo było, jest i będzie jeszcze długo naszą najważniejszą agendą przemysłową. Wobec zmiany ustroju gospodarczego wśród wyeliminowania wielkich latyfundiów oraz oddania gospodarki rolnej elementowi chłopskiemu, powstaje zagadnienie intensyfikacji tej gospodarki przez dostarczenie rolnikom wszelkich możliwych środków dla podniesienia produkcji. Niemałą w tym rolę odgrywają sole potasowe, bez których większość roślin uprawnych nie da właściwego plonu.

Walka ze spekulacją

Wrocław. — W związku z aresztowaniem przed paroma dniami właściciela dużego składu farb i wyrobów kosmetycznych Józefa Perka ujawniono ostatnio szereg nadużyć i spekulacji popełnianych systematycznie od dłuższego czasu przez aferzystę. Wskutek nieuczciwych machinacyj Perka, Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty. Afera Perka zatacza coraz szersze kręgi w miarę przeprowadzanych kontroli.

Jak się okazało, posiadał on po firmie niemieckiej duże składy z olbrzymimi zapasami, które następnie po wyszabrowaniu remanentów sprzedał, oraz sklep przy ul. Krakowskiej. Wartość towarów i remanentów posiadanych przez Perka ustalono na ok. 150 milionów zł. Podczas gdy w oficjalnym spisie remanentów podał on ich wartość zaledwie na 10.230.000 zł. Prowadził on skład hurtowy zajmując się równocześnie produkcją towarów kosmetycznych.

Wspaniały zamek w Goszczu ofiarą płomieni

Goszcz. — W okresie świąt padł ofiarą ognia jeden z najpiękniejszych na Dolnym Śląsku zamek w Goszczu. Zamek ten w stylu barokowym przypominał do złudzenia podwarszawski Wilanów, przewyższał go tylko wielkością. Liczył on 300 pokoi i znajdował się w olbrzymim parku, pełnym stawów, mostków i zacisznych alei. Zamek w Goszczu nie uległ dewastacji. Wiele mebli wywieziono stąd do muzeów i wiele jeszcze zostało przed pożarem.

Sandomierski zamek winien otrzymać nowe przeznaczenie godne jego przeszłości

Sandomierz. — Zamek zabytkowy w Sandomierzu zaborcy przeznaczyli na więzienie. Opinia publiczna domaga się, by Zamkowi dano przeznaczenie godne jego przeszłości.

Na tym miejscu, gdzie stoi, było przedpiastowskie jeszcze wiślańskie grodzisko, potem ważny piastowski gród, książęca siedziba stawiana na równi z Krakowem i Wrocławiem, jak zaświadcza w początkach XII w. Gall - Anonim. Stąd wyruszał na dalekie wyprawy „błędny rycerz", „partyzant wojen krzyżowych" Henryk Sandomierski. Zamek wzmocnił Kazimierz Wielki, zaś Zygmunt Stary doprowadził go około r. 1520 do wspaniałego stanu. Niestety, potop szwedzki nie pominął Sandomierza. Zamek wyleciał w powietrze, ocalał tylko zachowany do dziś pawilon zachodni, najokazalszy i największy. Jeszcze za Sobieskiego coś tam reperowano, ale potem przyszły gorsze czasy a wreszcie rozbiory. Kiedy w 1795 r. Sandomierz dostał się pod rządy austriackie, w zamku urządzili zaborcy więzienie. Po kongresie wiedeńskim nowy zaborca ukoronował dzieło poprzednika: od 1825 r. więzienie w zamku sandomierskim osiedliło się już na stałe — pomimo wojen, zmian politycznych i odrodzenia Państwa.

Zamek - więzienie jest od przeszło stu lat ciemną plamą na tle Sandomierza; plamę tą należy wymazać jaknajprędzej.

Łagodna zima tegoroczna nie jest wyjątkiem
Rolnicy wyglądają zimna i śniegów

Mając w pamięci mrozy i śniegi ubiegłej zimy, wydać by się mogło, że łagodna temperatura zimy obecnej jest czymś niezwykłym. Po upalnym lecie bowiem ogół spodziewał się raczej zimy podobnie ostrej jak poprzednia.

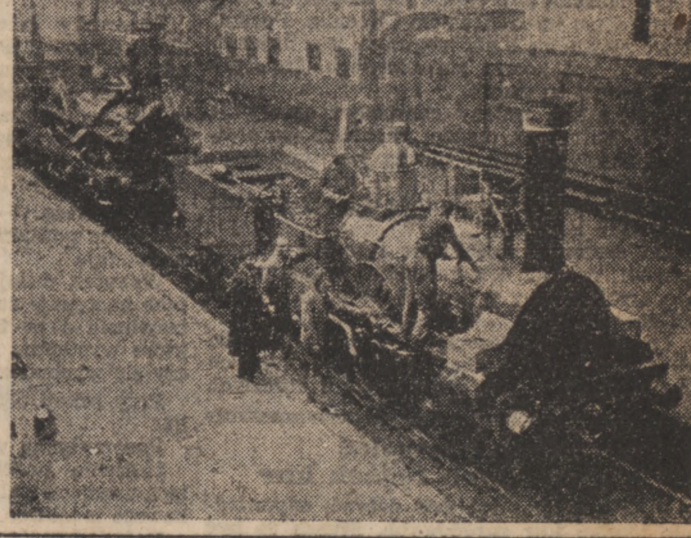
Znany francuski meteorolog Sanson przypomina, że łagodna temperatura w grudniu i pierwszej połowie stycznia nie jest wyjątkiem,gdyż były już zimy, w których sytuacja była podobna a nawet notowano temperaturę wyższą. W grudniu ub. roku na przykład, przeciętna temperatura wynosiła + 5°, podczas gdy normalnie wynosi we Francji przeciętnie + 3°, 4. Tymczasem w grudniu 1934 notowano + 8°, 2; w r. 1927 + 6°, 9; w r. 1919 + 6°, w r. 1918 + 7°, 8; w r. 1915 + 7°, 7; w r. 1914 + 6°, 2; w r. 1913 + 6°, 8; w r. 1910 + 6°, 3; w r. 1900 + 6°, 1; W pierwszych dziesięciu dniach stycznia br. termometr wskazywał przeciętnie + 8°, wobec normalnie + 2°, 9. W r. 1932 wskazywał + 6°, 5; w r. 1930 + 6°, 6; w r. 1921 + 7°; w r. 1916 + 7°; w r. 1913 + 5°, 2.

W zimie 1876/7 temperatura w grudniu wynosiła + 7°, 1; w styczniu + 6°, 5; w lutym + 6°, 5. Natomiast marzec był mroźny. Nie można jednakże z tego wysnuwać wniosku, że i w roku bieżącym mrozy nastaną pod koniec zimy.

Ubiegła zima była bardzo ostra, a lato bardzo gorące. Nie znaczy to, by po obecnej łagodnej zimie nastąpiło dżdżyste i chłodne lato. Stwierdzono bowiem, że w przeszłości po gorącym lecie bardzo często następowały łagodne zimy.

Mieszkańcy miast są zadowoleni z łagodnej zimy. Brak opału sprawiałby im znacznie więcej kłopotu, gdyby nadeszły mrozy... Rolnicy jednakże woleliby, aby w zimie panowała rzeczywiście zimowa temperatura. Wiedzą oni, że zbyt łagodne zimy nie sprzyjają zbiorom. Rolnik uważa zimę za idealną, gdy mrozy są niezbyt silne a warstwa śniegu przykrywa oziminy. Po zimach dżdżystych zbiory nigdy nie są świetne. Dotychczas w następstwie deszczów położenie we Francji nie przedstawia się katastrofalnie, za wyjątkiem Wschodniej Francji, nawiedzonej powodzią. Fachowcy rolnicy uważają jednak, że jest najwyższy czas, aby deszcze ustały i nastąpiło oziębienie.

Wystawa lokomotyw starych i nowoczesnych



Na dworcu Saint-Lazare odbywa się obecnie wystawa lokomotyw. Obok lokomotyw, zbudowanych przed 100 laty, które dzisiaj robią wrażenie dziwolągów, widać lokomotywy najnowocześniejsze. — Na zdjęciu, od prawej do lewej: lokomotywa Buddicon, zbudowana w r. 1843 i lokomotywa Crampton z r. 1853.

(Foto: New York Times)

Odpowiedzi Redakcji.

Maciej S. Soulière par Aubin (Aveyron). — Po informacje w sprawie wyjazdu do Argentyny należy się zwrócić do: Consulat Général de la République d'Argentine, 11,rue de Madrid, Paris, 8. (33)

Stanisław B. Aulnoy (S. et M.). — „Code de Route" będzie mógł Pan nabyć w księgarni francuskiej. O istnieniu jej w wydaniu dwujęzycznym polsko-francuskim nic nam nie wiadomo. (34)

Wiktor Cz. — Dotychczas nie ukazało się żadne zarządzenie o wymianie zdeponowanych marek niemieckich na franki francuskie. Żołd należy się ściśle za lata niewoli. Jest on różny i zależy od stopnia. (35)

Józef Ch. Rouvres en Plaine (Cote d'Or). — Poszukiwanie należałoby przesłać Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Warszawie, al. Piusa XI, 24. W Moskwie istnieje specjalne biuro, które zajmuje się poszukiwaniem Polaków na terenie ZSSR. Adres biura jest następujący: Centralne Biuro Poszukiwań Osób na Terenie ZSSR, Moskwa, Klimiontowski Piereułok, 1. (36)

C.R. Mericourt (P. de C.). — Adresu amerykańskiego Czerwonego Krzyża we Francji nie posiadamy. Uzyska go Pan przez Polski Czerwony Krzyż, 2, rue Euler, Paris, 8. (37)

Mikołaj S. Loos en Gohelle. — Adres konsulatu argentyńskiego jest następujący: Consulat General de la Republique d'Argentine, 11, rue de Madrid, Paris, 8. — Podania o paszport bezpaństwowca należy składać do prefektury. (38)

Maria S. Briagnay par Bużancy (Ardennes). — Wyjeżdżający na urlop do Polski za pośrednictwem biur podróży, załatwiają wszelkie sprawy paszportowe poprzez te biura. Tam również otrzymają bliższe informacje w sprawach związanych z wywozem pieniędzy oraz przedmiotów, które pragnęliby zawieźć rodzinie. (39)

Czytelnik K. Sallaumines. — Po wszelkie informacje w sprawie wyjazdu do Kanady należy się zwracać do Consulat General du Canada, 72, av. Foch, Paris, 16. — Wyjazdy do Kanady wymagają specjalnego zezwolenia kanadyjskich władz centralnych. (40)

Wincenty G. Leforest. — Korespondencja pocztowa między Francją a Wenezuelą odbywa się normalnie. O ile listy są nadane poprzez pocztę lotniczą, prędzej docierają do adresata. Być może, że listy Pańskie zostały wysłane drogą morską (przez okręt) i dlatego Pan nie otrzymuje szybkiej odpowiedzi. Odszukać synów mógłby Pan przez konsulat Wenezueli: Consulat Général de Vénézuela, 11, rue Copernic, Paris XVI. (41)

Mieczysław J. Trosy par Lizy sur Ourcq (Seine et Marne). — Adres banku PKO jest następujący: Bank P.K.O., 23, rue Taitbout, Paris 9. (42)

Teresa M. Ostricourt (Nord). — Adresów konsulatów francuskich we Włoszech nie posiadamy. Poszukiwanie syna należy skierować do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu na adres: Ministère des Affaires Etrangères, Quai d'Orsay, Paris 7. (43)

Andrzej J. Mesnil par Nesla (Somme). — Zwrócić się do Wydziału Radcy Emigracyjnego przy Ambasadzie R.P., 1, rue Talleyrand, Paris, 7. (44)

Antoni G. Bruay sur Escaut (Nord). — Kwestia wypłaty rent pensjonowanym górnikom polskim z Francji, a zamieszkałym w Polsce, reguluje specjalna umowa polsko-francuska, zawarta pomiędzy przedstawicielami Rządu R.P. a Kasą Autonomiczną. — Kurs, po jakim oblicza się franka przy wysyłce pensyj do Polski, mógłby podać Panu tylko Bank P.K.O., 23, rue Taitbout, Paris 9. (45)

Franciszek W. Ferronieres (Nord). — Stopień generał-majora spotykano w ub. wojnie, jeśli chodzi o państwa centralne, w armii austriackiej. Był on najniższym stopniem generalskim i odpowiadał randze generała brygady. Stopień gen. leutnant był stopniem wyższym. Mówi się „Jego Ekscelencja" a nie „Panie Ekscelencjo". (46)

A.Z. Bethencourt sur Mer (Somme). — Podanie o wyjazd do Polski należy złożyć do Komisji mieszanej polsko - francuskiej w Paryżu, 1, Place Fontenoy, Paris 7. Po informacje szczegółowe w tej sprawie należy się zwrócić do Pełnomocnika Rządu R.P. dla Spraw Repatriacji, 23, rue Taitbout, Paris 9. (47)

Przygody Rafała Pigułki

Raf na randkę się wybiera —
Jak najpiękniej się ubiera!
I „muszkę" zręcznie zakłada
Wszystko będzie jak wypada!

Perfumy — Rafcio ma wrażenie -
Wywołają wokół marzenie
A będąc w tak świetnym humorze
Uszczęśliwi kogo może.

Z radością stojąc przed lustrem
Odbitkę skrapla „Coty'em"
Ogromnie obaj się cieszą
Na randkę wesoło pospieszą!



W. T. CHRISTINE

KALIBER 6,35

Powieść sensacyjna

70) (Ciąg dalszy)

Na policzkach Mallone'a pajawił się słaby rumieniec. Wciąż jednak nie mógł uwierzyć w to, co usłyszał.

— A ten zastrzelony wilk? Przecież sir Gordon twierdził z całą stanowczością, że go zastrzelił? — wysunął nową wątpliwość.

— Zastrzelony wilk miewa się dobrze. Mieszka tu w pobliżu i w każdej chwili może się zaprezentować panu inspektorowi. Niech pan siada — pociągnął Mallone'a za rękaw zmuszając go do zajęcia miejsca — opowiem panu coś nie coś, żeby pan mógł robić dobrą minę przy odbieraniu gratulacji, jakie niewątpliwie na pana spadną z komendy głównej. Otóż...

Inspektor otworzył usta i zapomniał ich zamknąć. Wygląd jego znacznie odbiegał od powagi należnej wysokiemu urzędnikowi policyjnemu. Raz po raz sapał mrucząc podnieconym głosem — ależ to niemożliwe... to zupełnie niemożliwe. — Potem znowu milknął zajmując się przecieraniem okularów, które w końcu włożył w roztargnieniu do którejś kieszeni i nie mógł ich odnaleźć.

Pentham nie opowiadał o wszystkim. Pewne okoliczności musiał jeszcze ukrywać do czasu.

Gdy wreszcie umilkł Mallone trwał zastygły w bezruchu.

— Tak — westchnął wreszcie z nabożnym podziwem — tu każdy szczegół ma ręce i nogi. Zazębione jedno i drugie, że ani rusz rozerwać łańcucha. A — spojrzał błagalnie na Penthama — czy wie pan również, kto na tym łańcuchu zawiśnie?

Pentham wyprostował się.

— Wiem — powiedział przez zęby. To znaczy, jestem niemal pewny. I chyba tylko jakiś cud mógłby mnie odwieść od doprowadzenia do stryczka łajdaka, który z zimną krwią zamordował dwóch ludzi i o mały włos nie spowodował haniebnej śmierci trzeciego.

— I... i kto nim jest?

— Nie, panie inspektorze — głos jego brzmiał powagą — jeszcze nie... Zachodzą pewne względy... względy dużej doniosłości, które mi nie pozwalają wymienić nazwiska... Gdybym je nawet wymienił, nie uwierzyłby mi pan... Zresztą niech się pan przygotuje. Dziś jeszcze dokonamy aresztowania zbrodniarza.

— Już dziś?

— Tak. I czynność ta nie będzie należała do przyjemnych. Musi pan być przygotowany na potężny wstrząs.

— Ja... ja zaczynam się domyślać — szepnął — aresztowanie nie będzie dokonane tu, w pałacu?

— Słusznie. Ale na miłość boską, niech pan zachowa domysły dla siebie.

W nocy ściągnięto Penthama z łóżka. Dzwonił Londyn. Słuchał w milczeniu krótkiej relacji. Odwiesiwszy słuchawkę otarł pot z czoła. — Koniec — mruknął wracając do swojego pokoju.

XXXIV.

Niewzruszony sir Drake doznaje wstrząsu

Sir Drake wyciągnął serdecznie rękę.

— Cóż tryumfatorze? Przychodzisz się z nas pośmiać, a później zażądać złotego wawrzynu od biednego Scotland Yardu, który jeżeli jeszcze istnieje, to tylko dzięki wspaniałomyślności Penthama?

— Niestety — uśmiech Penthama pozbawiony był cienia wesołości — przychodzę po coś całkiem innego...

— O — sir Drake zerknął nieufnie na wypchaną tekę — bomba?

— Tak — potwierdził niewzruszenie Pentham — zgadłeś. I to bomba najgorszego gatunku — zasiadł wygodnie w fotelu, kładąc rękę na biurko naczelnika — musimy trochę pogadać — oświadczył krótko, otwierając skomplikowane zamki teczki.

— Hm... — sir Drake sięgnął po cygaro — pogawędka zapowiada się na czas dłuższy?

— Owszem.

— Przyznaj stary, przynosisz coś wyjątkowo paskudnego?

Pentham rozłożył ręce.

— Nic na to nie poradzę.

— Trudno — oświadczył Drake z rezygnacją — wyciągaj swoją kolubrynę. Czy to chodzi o wypadek Woodsona?

— Trafiłeś. Plus wypadek Worcey'a, plus wypadek Gordona.

Przecież sir Gordon jeszcze żyje, o ile mi miadomo?

— No... nie ponosicie w tym specjalnej winy — zauważył znacząco.

Palce sir Drake'a zabębniły po biurku.

— Zaczyna się. Używaj sobie na nas, ile wlezie — zaproponował uprzejmie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nadesłane

Rezolucja Polskiego Stronnictwa Ludowego Koła w Arras (P. de C.)

Zebrani członkowie i sympatycy P.S.L. w Arras, na ostatnim zebraniu ub. roku, uchwalili rezolucję, z której podajemy co następuje:

Protestujemy przeciw bezprawnemu likwidowaniu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kraju.

Przeciw podszywaniu się pod naszą nazwę warchołów z obcych partyj, na których czele stoi Wycech i różni zdrajcy z P.S.L. i S.L.

Żądamy uwolnienia wszystkich członków P.S.L. i redaktorów „Gazety Ludowej" w Polsce, którzy zostali zasądzeni i aresztowani bezprawnie.

Wzywamy wszystkich członków Polskiego Stronnictwa Ludowego tu na obczyźnie, żeby przeciwstawiali się fałszywej propagandzie i barbarzyństwu PPR.

Przyrzekamy, że żadna propaganda ani przemoc PPR nie osłabi nam zaufania do prawdziwej P.S.L. i naszego prezesa Stanisława Mikołajczyka.

Żądamy wolności i równego traktowania dla wszystkich obywateli polskich.

Niech żyje Polska wolna, niepodległa, suwerenna, sprawiedliwa i czysto demokratyczna. Niech żyje prezes Stanisław Mikołajczyk.

Zarząd Koła Arras



ROLNIK-HODOWCA

Na Nowy Rok

Pod hasłem pogłębienia pracy w dziedzinie hodowli drobiu i zwierząt futerkowych rozpoczynamy — „Rok Nowy" w tym przekonaniu, że współpraca świadomych swych dróg hodowców doprowadzi do rozkwitu tej tak ważnej gałęzi.

Dość szczupłe ramy naszej polskiej prasy nie dają możności uwzględnienia w dostatecznej mierze każdego działu, mamy wszelako nadzieję, że w przyszłości „Rolnik i Hodowca" w dodatku Narodowca — rozrośnie się ku ogólnemu zadowoleniu.

Kolegium Sędziowski przy Związku Hodowców ze swej strony dołoży starań, aby Rolnik i Hodowca jako nasz kącik odzwierciedlał całkowicie poczynania hodowców.

Wzywam do pogłębienia współpracy z nami, do wzmożenia pracy zespołowej do organizowania zrzeszeń producentów, do ujęcia sprawy zbytu produkcji drobiu w ręce zrzeszonych producentów.

Oto cel, który powinien nam przyświecać, jeśli mamy dźwignąć Hodowlę Drobiu do roli jaka powinna przypaść tej dziedzinie hodowli w gospodarce narodowej. Niechaj cel ten, przyświeca nam wszystkim w naszych poczynaniach.

Kaczmarski W.,
sekr. Zw. Pol. Hod. we Fr.

Najważniejsze choroby gołębi

Statystyka wykazuje, że na 7226 gołębi pocztowych 2936 było zarażonych pasorzytami jelit, 2534 chorowało na dyfteryt — ospę i 1349 na paratyfus.

Najczęstszymi pasożytami jelit są: kokcydie, ascaridia collumbac i capillaria columbac.

Kokcydiozę spotyka się najczęściej u młodych gołębi, capillariozę przeważnie u dorosłych, ascaridiozę u młodych i u dorosłych.

Kokcydioza młodych gołębi w wieku 2 — 6 tygodni charakteryzuje się ostrym zapaleniem jelit z wychudzeniem i anemią. Początkowo zjawia się biała biegunka, lecz najczęściej kał jest koloru zielonkawego. Śmiertelne wypadki są częste.

Przy sekcji zmiany chorobowe obserwuje się w jelitach w postaci zapalenia kataralnego śluzówki, która usiana jest wybroczynami.

Rozpoznać można chorobę u żywych sztuk badaniem kału.

Do leczenia stosuje się tymol z tranem (5:100), podając lek gołąbkom kroplami lub stovarsol sodowy w wodzie do picia 1 gram na litr wody.

Capillarioza. Pasorzyty (Capillaria albo Trichosomum Columbac). których u młodych gołębi jest niewiele, spotyka się u dorosłych gołębi w znacznej ilości. Powodują one enteritis. Choroba objawia się posmutnieniem, brakiem apetytu, biegunką zielonkawą, przyczem następuje wychudnięcie i śmierć u dorosłych w 15 — 30 dni.

W celu diagnostycznym bada się świeży kał, w którym znajdują się żółtawe jaja capillaria.

Największe zmiany przy sekcji widoczne są na błonie śluzowej dwunastnicy, która jest w stanie zapalnym z drobnymi wybroczynami.

Pasorzyty łatwo mogą być wykryte na błonie śluzowej. Przy leczeniu dają dobre wyniki sproszkowany orzech Areca z kamełą (w równych częściach); lek ten podaje się w postaci pigułek lub też kawałka masła.

Lekarstwo powyższe trzeba dawać w ilości 20 — 30 centygramów codziennie przez 3 dni i powtórzyć leczenie po 15 dniach.

Ascaridioza. — Ascaridia albo Heterakis columbac powodują chroniczny nieżyt jelit i obstrukcję.

Wskutek dużej ilości pasorzytów w jelitach następuje zanik apetytu i zaburzenia w trawieniu a po tym obstrukcja i biegunka, które występują na przemian; choroba kończy się wychudzeniem i śmiercią.

Przy sekcji obserwuje się rozszerzenie jelit.

Pasorzyty są widoczne w jelitach.

Leczenie podobne, jak przy capillariosi, lecz usunięcie zabitych glist jest trudne i nie zawsze możliwe.

Doświadczenie wykazuje, że zwalczanie pasorzytów winno polegać przede wszystkim na profilaktyce, periodycznym usuwaniu pasorzytów u dorosłych, izolowaniem zawczasu młodych gołębi, zwiększaniu ich odporności przez zadawanie tranu z tymolem, mleka i soli wapiennych.

Przy pasorzytach w jelitach występują objawy nerwowe (skręcenie głowy, szał, paraliż skrzydeł lub nóg).

Przy chorobach pasorzytniczych obserwuje się również stan zapalny błon śluzowych i zakaźny nieżyt nosa, który jest częstą chorobą u gołębi.

Oprócz zakaźnego nieżytu nosa, obserwuje się często u gołębi dyfteryt — ospę i paratyfus.

Na dyfteryt — ospę chorują dorosłe i młode gołębie; przebieg choroby jest dosyć łagodny.

Przy leczeniu stanu zapalnego jamy ustnej wskazane są domięśniowe zastrzyki roztworu uroforminy (40:100) w dawce (1:0).

Skórną formę dyfterytu — ospy autor zaleca leczyć smarowaniem jodo-gliceryną lub roztworem argentum nitricum (1:100).

Ponadto wskazane są szczepienia zapobiegawcze.

Najgroźniejszą chorobą jest **paratyfus**, który powoduje duże straty w gołębnikach. U młodych gołębi śmiertelność wynosi 75 %. [illegible]

(Wet. współczesna) tłumaczone przez Kaczmarskiego, sekr. Zw. Rol.-Hod. we Fr.

Czas pomyśleć o przyszłych lęgach kur

Podstawą jest już dziś dobrać, odpowiednie stadko kur zarodowych. Muszą to być sztuki rozwinięte, dobre nioski, (w naszych osiedlach górniczo - robotniczych coś 160 - 180 jaj rocznie) najlepiej kury dwuletnie, koguty koniecznie pochodzące, po dobrych nioskach, jedne i drugie jak najwięcej odpowiadające standartowi danej rasy. Przy połączeniu obcego koguta z waszym stadkiem, nie można jaj nasadzać przed upływem 15 — 21 dni.

Najlepiej nadają się jajka 3 do 8 dniowe. Zbyt świeże lub stare, dają nie jedno rozczarowanie. (Wyjątek stanowią jajka sprowadzane zdala, które trzeba brać jak i kiedy przyjdą).

Jajka do nasadzania, powinny być średniej wielkości, dobrze sformowane. Jajka niekształtne, z nierównościami skorupy, nie nadają się do lęgów, ponieważ pochodzą od kur z wadą narządów nośnych, które się dziedziczy w potomstwie. Marzec i kwiecień są najodpowiedniejszym czasem lęgów, lecz nasiadki są trudne w tym czasie, a nie każdy dysponuje wylęgarnią. Jest i na to sposób, kto posiada indyczkę może ją zmusić do siedzenia i to w dość prosty sposób.

Przygotować gniazdo z jajkiem, najlepiej sztucznym, (gipsowe lub porcelanowe). Indyczce dać pół szklaneczki wina czerwonego rano, paszę miękką z drobno posiekaną cebulą i winem, aby pasza nie była zbyt lepką. Po paru dniach siedzenia pod przykry- [illegible]

Ćwiklinski Ignacy.
Waziers, 33, Coron Gayant (Nord).

Prace w roli i ogrodzie

[illegible]

Przypomnienie prac na miesiąc STYCZEN

W POLU. — [illegible]

W WINNICACH. — [illegible]

W OGRODZIE. — [illegible]

W SADZIE I W PARKU. — [illegible]

W POWOŹNI. — [illegible]

W PIWNICY. — [illegible]

SPORT

O Puchar piłkarski Francji

Roubaix — Rennes [illegible] (trzecia rozgrywka odbędzie się w przyszły czwartek w Lyonie).
Stade Français — Nantes [illegible]
Nice — Alès [illegible]

O mistrzostwo piłkarskie Francji

I. LIGA

Marseille — R. C. Paris [illegible]

II. LIGA

Valenciennes — Angers [illegible]
Béziers — Colmar [illegible]
Le Mans — Nîmes [illegible]
Avignon — Troyes [illegible]
Douai — C. A. Paris [illegible]

Spotkania 16-finałowe o Puchar Francji (1. lutego 1948)

[illegible]

Komunikat P.Z.P.N.-u

[illegible]

U Gwiazdy Lens

[illegible]

K.S. Promień 1 A — U.S. Noyelles s/Lens 1 A 6:0

[illegible]

Warta Noyelles — Ocean Calonne-Ricouart

[illegible]

Uwaga Piłkarze i Sympatycy „Pogoni" Marles

[illegible] Harnes na mecz o mistrzostwo P.Z.P.N.-u klasy A. Zbiórka graczy i sympatyków punktualnie o godz. 9.30 rano w siedzibie u p. Nowaka. Zaznacza się, że powrót do Marles nastąpi koleją lub autobusem.

—:-:—

U „KURIERA" HARNES

W niedzielę 18 bm. odbędzie się mecz na boisku w Loison „Kurier Harnes — „Pogoń" Marles. Początek o godz. 13.45. Zbiórka graczy Kuriera w Loison o godz. 12.45.

Mecz zapowiada się bardzo ciekawie ponieważ „Pogoń" sięga po czołowe miejsce w tabeli a Kurier jest 1-szym.

Na boisko zaprasza się miejscowych i okolicznych sportowców.

O godz. 15-ej gra Loison przeciw R.C. Sans. Gra interesująca. Loison walczy o pierwsze miejsce w swej grupie

Drużyna Kuriera II-B wyjeżdża do Haisnes

• • •

Po meczu Klub Sport. Kurier zwołuje zebranie celem utworzenia nowego zarządu Klubu Sympatyków. Kolegę Ciesielskiego prosi się o przybycie.

—:-:—

Wisła Hersin-Coupigny u Rapida Lens

W niedzielę 18 bm. odbędzie się na boisku Rapida Lens, mecz o mistrzostwo Rapid — Wisła H.-C. Gra zapowiada się ciekawie. Początek gry o godz. 14.30 Zbiórka graczy o 13.30 w Café de l'habitude.

Na boisko zaprasza się zwolenników piłki nożnej.

—:-:—

Barbara Ann Scott mistrzynią Europy

PRAGA. — Mistrzostwa Europy w jeździe artystycznej na lodzie, zakończyły się zwycięstwem: w konkurencji męskiej Amerykanina Richarda Buttona, w konkurencji pań Kanadyjki Barbary Ann Scott.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Marius Rodeillat zabił 4 osoby dla 25 fr.

Epilog dramatu rozgrywa się przed sądem Gard

NIMES. — W Nimes i okolicy nikt nie zapomniał dotąd strasznej tragedii, która rozegrała się przed dwoma laty w wigilię Bożego Narodzenia w wiosce Valdegour, położonej niedaleko Nimes.

Nieznany wówczas osobnik wymordował w tym dniu przy stole wigilijnym rodzinę robotnika rolnego p. Sallier, złożoną z pięciu osób: ojca, matki i trojga dzieci: 16,10 i 7 lat.

Zabójstwo odkrył krewny Sallierów, przybyły odwiedzić rodzinę. Z pięciu osób, cztery nie żyły, najmłodsza, 7-letnia Anna-Maria dawała jeszcze słabe znaki życia. Dziewczynkę uratowano.

Po sześciu miesiącach aresztowano za kradzież warzyw 29-letniego Mariusa Rodeillat. W domu jego przeprowadzono rewizję i napotkano na pistolet automatyczny, w którym znaleziono kulę zaciętą podobną do tych, od której zginęli Sallierowie i ich dzieci.

Rodeillat wzięty na przesłuchanie, przyznał się do wymordowania rodziny robotnika rolnego. Powodem do zabójstwa była chęć wzbogacenia się cudzym wysiłkiem. Zbrodnia przyniosła bandycie 25 fr.

Za to straszne zabójstwo, Marius Rodeillat odpowiada przed sądem przysięgłych dep. Gard. Proces jego rozpoczął się w piątek 16. stycznia.

Nie przypuszcza się, by czterokrotny zbrodniarz ocalił swą głowę przed gilotyną.

Syndykat Górników „Force Ouvrière" w Pas-de-Calais

Zawiadamy naszych działaczy i członków zainteresowanych, iż siedziba naszego Syndykatu została otwarta w Lens i mieści się, 6, Place de la Gare, w lokalu Hotel de la Paix naprzeciw dworca kolejowego.

Biura nasze znajdują się na trzecim piętrze i otwarte są codziennie od godz. 9. do 12-ej i od 14 do 18-ej za wyjątkiem niedziel i świąt. Zapewnione jest również biuro polskie.

Prezesi Sekcyj, działacze syndykalni i członkowie mogą zgłaszać się osobiście lub korespondencyjnie pod wymienionym adresem.

KOMITET CENTRALNY.

—:-:—

LENS, szyb 12 - 14. — Zebranie organizacyjne Sekcji Polskiej Syndykatu Górniczego C.G.T.-Force Ouvrière odbędzie się w niedzielę 18. stycznia o godz. 10-tej rano w sali p. Herfaut Denis, route de Béthune. Członkowie i zwolennicy proszeni są przyjść punktualnie.

Za Komisję Organizacyjną:
Zugaj M., Juśkowiak Fr., Ostrowski J.

LENS - MIASTO. — Tow. Św. Barbary zwołuje walne zebranie 18 bm. o godz. 16.30 w lokalu p. Żołnierkiewicza.

• • •

Gniazdo Sokoła Lens - Miasto odbędzie swe roczne walne zebranie w niedzielę 18 bm. o godz. 14 w lokalu p. Żołnierkiewicza.

Rodacy! Zarząd gniazda Sokoła prosi o poparcie gniazda, które zapewnia wychowanie młodzieży na wzorowych i zdrowych obywateli. Młodzieży tak męskiej jak i żeńskiej zapewniamy zaś, że starać się będziemy dać jej miłą rozrywkę tak na niwie sportowej jak i wychowawczej. Kujański J. prezes.

VENDIN LE VIEL (szyb 8). — Roczne walne zebranie Tow. Św. Barbary odbędzie się 18 bm. o 15 w sali p. Graczyka.

AVION. — Walne zebranie Stow. Rez. i b. Wojskowych odbędzie się 18 bm. o godz. 17 w lokalu p. Wajstakowej. Rewizorzy kasy winni przybyć pół godziny wcześniej.

LIEVIN III. — Zebranie Koła Śpiewu „Cecylia" odbędzie się 18 bm. o godz. 11-tej u p. Iwanowskiego. (Lekcja śpiewu o godz. 10-tej).

MERICOURT - CORON, NOYELLES s/LENS. — (Gwiazdka). — Rada Rodzicielska Mericourt-Cocon zawiadamia, że gwiazdka dla dzieci (uczęszczających na lekcje języka polskiego) szkół: Mericourt-Coron oraz Ecole Basly odbędzie się 18 bm. w sali p. Szymurskiego. Początek punktualnie o godz. 14.30.

MERICOURT sous LENS. — Zebranie Stow. b. żoł. POWN odbędzie się 18 bm. o godz. 16.30 w Domu Społecznym.

NOYELLES s/LENS. — Zebranie Tow. Gim. Sokół" odbędzie się 18 bm. br. o godz. 15-ej u p. Delcourt.

MONTIGNY EN GOHELLE. — Walne zebranie K.S.M.P.-żeńskiej odbędzie się 18. stycznia o 14-ej w Domu Polskim. Rewizorki kasy pół godz. wcześniej.

MAZINGARBE. 7-ka. — Walne zebranie Koła Był. Wojsk. i Rez. odbędzie się 18 bm. o 15 u p. Robakowskiego.

MAZINGARBE, 7. — Walne zebranie K.S.M.P. M. odbędzie się 18 bm. o g. 10 u pani Matuszewskiej.

GRENAY. — Zebranie organizacyjne Sekcji Polskiej Syndykatu Górniczego C.G.T. - Force Ouvrière odbędzie się w niedzielę 18. stycznia o godzinie 16 w sali p. Franka w Grenay. Członkowie i zwolennicy proszeni są przybyć punktualnie. Obecność Ostrowskiego z Centrali jest zapewniona. Za Komisję Organizacyjną: Weiss K., Żytniewski.

BULLY LES MINES. — Półroczne zebranie K.S. „Gwiazda" odbędzie się 18 bm. o 17 w siedzibie u p. Pawlaka.. Rew. kasy pół godziny wcześniej.

BULLY. — (Okręg XI --Bully, Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich w Francji) zwołuje nadzwyczajne walne zebranie wszystkich członków Okręgu na dzień 19 bm. (poniedziałek) o godz. 17 na sali p. Lisieckiego, w Hersin-Coupigny.

Na zebranie przybędą przedstawiciele Zarządu Głównego Związku oraz zostanie wygłoszony referat o sytuacji Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego we Francji.

Kupcy i Rzemieślnicy z okolic Noeux les Mines, Bully, Hersin-Coupigny we własnym interesie winni wziąść udział w powyższym zebraniu.

Zarząd Okręgu XI-go Bully

NOEUX. — (Uwaga Sokoli gniazda). — Podaje się wszystkim ćwiczącym do wiadomości, że lekcje ćwiczeń rozpoczną się:

a) dla starszych druhów we wtorek 20 bm. o godz. 18;
b) dla młodzieży w środę 21 bm. o godz. 18-ej
c) dla druchen po wyborze naczelniczki.

Ćwiczenia odbywać się będą w sali polskiej u p. Juszczaka.

Miłośnicy gimnastyki, akrobacji, lekkoatletyki i koszykówki mile widziani.

Techniczne kierownictwo Gniazda

ANNEQUIN. — Walne zebranie Tow. gim. Sokół odbędzie się 18 bm. o 10.30 w sali zebrań.

BARLIN. — Walne zebranie K.S.M.P. M. odbędzie się 18 bm. o 14.30 w Ognisku.

HOUDAIN. — Ważne dla pensjonowanych górników! P. René Delattre kierownik działu rentowego dla spraw górniczych, będzie udzielał informacyj starcom i wdowom z Houdain w dniu 19 bm. od 14 do 17-ej u p. Décarie Charles, 18, rue du Gen. Dubail w Houdain. Zabrać książeczki pensyjne.

MARLES LES MINES. — Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego odbędzie się 18 bm. o 15 u p. Lisa.

MARLES LES MINES. — Okręg V-ty Marles les Mines, Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji), zawiadamia wszystkich członków, że zebranie miesięczne Okręgu odbędzie się 19 bm. o godz. 20-tej w sali p. Michalczaka.

Na zebraniu zostanie wygłoszony referat o sytuacji Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego we Francji przez kier. Biura Zarządu Głównego.

Zarząd V-go Okręgu

DOURGES. — Walne zebranie O.P.O. odbędzie się 25. stycznia o 15-tej u p. Ciszewskiego.

Półroczny Zjazd Związku Pol. Tow. Muz. we Francji

Zarząd Zw. Pol. Tow. Muz. we Francji podaje do wiadomości, że półroczny Zjazd Rady Związku, który miał się odbyć w dniu 7 grudnia 1947 r., lecz z przyczyn od nas niezależnych nie odbył się odbędzie się w niedzielę 1 lutego 1948 r. w Lens w lokalu p. Żołnierkiewicza. Początek o godz. 9-ej Uprasza się wszystkie Koła i Kluby muzyczne o wysłanie swych delegatów. na powyższe zebranie.

Zarząd.

—:-:—

Komunikat Okr. II. Z.P.B.U.R.O. (P. de C.)

Podaje się do wiadomości wszystkim Kołom wchodzącym w skład II-go Okręgu, iż walne zebranie Okr. odbędzie się 1 lutego o godz. 10 rano w Barze Polskim w Bruay en Artois.

Rewizorzy kasy zgłoszą się tydzień przed zebraniem, to jest 25 stycznia u skarbnika Okr. kol. Pustelnika, rue Emile Zola w Haillicourt, celem stwierdzenia stanu kasy.

Każde Koło wyśle po 3-ch delegatów.

Przypomina się o nadesłaniu starego materiału i sprawozdań. Zarząd.

—:-:—

CARVIN. — Tow. Gimn. Sokół urządza 18 bm. zabawę taneczną w sali kopalnianej. Początek o godz. 20-ej.

COURCELLES LEZ LENS. — Dnia 18 bm. o g. 15-ej w sali p. Simeon odbędzie się zebranie Rady Rodzicielskiej.

OSTRICOURT. — Delegat górniczy szybów 6 i 7. Govriez Voltaire podaje do wiadomości, że towarzysze, którzy nie odebrali swych kart syndykalnych „Force Ouvrière", takowe mogą odebrać. Opłata wynosi 20 fr. plus 30 fr. za znaczek.

DOUAI. — Okręg VII Douai Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji zwołuje zebranie miesięczne 19 bm. (poniedziałek) o godz. 16-ej w lokalu zebrań „Café Alex", Rue de la Mairie w Douai.

Na zebranie przybędzie przedstawiciel Zarządu Głównego.

Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w powyższym zebraniu. Zarząd VII. Okr.

BRUAY-THIERS. — Zebranie Polskiej Sekcji CGT i FEP odbędzie się 18 bm. o godz. 10 w Salle des Fetes.

DENAIN. — (Okręg VIII - Denain, Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji) zwołuje doroczne walne zebranie na dzień 18-go stycznia (niedziela) o godz. 15 punktualnie w lokalu zebrań, „Café Sobecki", 131, rue de Villars, Denain.

Przybędą przedstawiciele Zarządu Głównego.

Uprasza się wszystkich członków Okręgu o wzięcie udziału w zebraniu. Zarząd.

Czterech gangsterów napadło na urząd pocztowy

PARYŻ. — W godzinach rannych dokonano zuchwałego napadu na urząd pocztowy przy rue St. Denis. Stało się to przy załadowywaniu przesyłek do ambulansu pocztowego. Atak wykonał niejaki Piotr Tardiff z Beauchamps w dep. S. et O. Był to jego pierwszy tego rodzaju wyczyn gangsterski. Napad nie powiódł się. Młody adept sztuki gangsterskiej został aresztowany przez policjanta i worek z 4 milionami franków, który skradł, zwrócono urzędowi pocztowemu.

Tardiffowi pomagali w napadzie trzej osobnicy, którzy zdołali ujść.

—:-:—

PARYŻ. — (Wykonanie wyroku śmierci). — W forcie Montrouge rozstrzelano zdrajcę Gourvesa, skazanego na śmierć przez sąd Sekwany.

PARYŻ. — (Uroczystość ku czci Powstania Styczniowego). — Zarząd T-wa Rzemieślników i Robotników Polskich im. J. Piłsudskiego zawiadamia wszystkie polskie Stowarzyszenia, swych członków i sympatyków, że w dniu 25. stycznia br. organizuje, we własnej sali przy 32, rue Basfroi, Paris 11. (metro: Voltaire) — uroczystą akademię ku czci 85-tej rocznicy Powstania Styczniowego. Początek uroczystości o godz. 17-tej. Tow. posiadające sztandary są proszone o wydelegowanie pocztów sztandarowych na powyższą uroczystość.

PARYŻ. — W niedzielę dnia 25. stycznia 1948 r. punktualnie o godz. 9-tej rano w sali „Nouveaux Salons Vianey" przy rogu ulic 1-3 Avenue Ledru-Rollin i 98, Quai de la Rapée Paris XII, Metro stacji podziemnej Bastille, Gare de Lyon lub Quai de la Rapée, odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Powiatowego Koła Paryskiego. Związku Inwalidów R. P. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

W związku z tym, że salę mamy wynajętą od godz. 9-ej rano do 14-tej, prosimy przybyć punktualnie, ponieważ bez względu na ilość obecnych członków, Zgromadzenie otwieramy punktualnie o godz. 9.30 rano w 2-gim terminie.

DIJON. — (Z obchodu gwiazdkowego). — Dnia 29 grudnia staraniem tutejszej Rady Narodowej odbyła się w sali Evell uroczystość gwiazdkowa dla dzieci i starszych na program której złożyły się audycja gwiazdkowa, kolędy, deklamacje, dialogi, monologi, obrazek sceniczny i rozdanie podarków dla dzieci.

Uroczystość ta, mimo trudnych warunków wypadła wspaniale dzięki należytej organizacji i poparciu wszystkich Polaków, udziałowi Oddz. T.U.R., pięknych strojów narodowych i pracy jakiej dołożyła miejscowa nauczycielka szkoły polskiej p.Dinet, której w większej mierze musimy zawdzięczać, że potrafiła tak starannie przygotować i nauczyć nasze dzieci po polsku.

Wszystkim organizatorom i wykonawcom za tak wspaniałą uroczystość serdecznie dziękujemy.

Wydarzenia dnia

BOULOGNE. — W Berck-Plage wykryto większe ilości fałszywych bonów na benzynę. Nazwiska osób zamieszanych w aferę są znane policji. Oczekuje się aresztowań.

PARYŻ. — 15 robotników uległo w jednej z elektrowni lekkiemu zatruciu gazem.

WERSAL. — Pewien osobnik napadł szofera taksówki p. Leroy i skradł mu portfel z dokumentami i pieniędzmi oraz poranił ciężko.

Śmiej się bracie — będziesz zdrowszy

Na wsi

W gospodzie spotkał się strzelec z kominiarzem, który mu rzekł:

— Strzelcy nie mają dobrego rozumu, bo szukają czego nie zgubili.

Strzelec odpowiedział:

— Zdaje się, że kominiarze jeszcze mniej mają mądrości, bo drapią tam, gdzie nikogo nie swędzi.

• • •

Rozmówka

— Wiesz, bracie, że ja na tego znajomego to nie mogą wprost patrzeć.

— Ja też nie.

— A ile mu jesteś właściwie winien.

• • •

POWÓD

— Panie starszy czy wolno palić w tym lokalu?

Nie.

— A więc skąd tutaj tyle niedopałków?

— To pewno ci, co nie pytali czy wolno palić.

Wpisy u rzeźników w dep. Sekwany

PARYŻ. — Wobec wzrostu cen mięsa wołowego, zarządzono wpis konsumentów u rzeźników. Wpis rozpoczął się w czwartek 15. i trwał będzie do 25 bm.

Konsumenci składają u rzeźników tykiet DC na mięso wołowe, DE na wyroby mięsne.

Robotnicy ciężko pracujący składają tykiety VA 1 na mięso wołowe, VA 4 na wyroby mięsne.

—:-:—

Nieuchwytny zabójca terroryzuje ludność wioski Chamonix-sur-Belon

CHAMBERY. — Niedaleko Chambéry znajduje się malownicza wioska Chamonix sur Belon. Ludność bardzo pracowita i spokojna, została zastraszona trzema morderstwami, które nieuchwytny zbrodniarz popełnia w „13-stki".

13. stycznia została zamordowana 61-letnia wdowa Toguet.

13. grudnia został zamordowany Marcin Aegetaz.

13. listopada zaś zginął pewien mieszkaniec gminy St. Jean de Maurienne.

W wymienionych trzech wypadkach, podłożem zbrodni był rabunek. Mieszkania pomordowanych osób były przeszukane przez zbrodniarza czy zbrodniarzy.

Wadze sądowe oraz członkowie policji kryminalnej z Chambéry, przybyli do wioski Chamonix sur Belon i prowadzą dochodzenia.

—:-:—

Napad na młodą narciarkę pod Grenoble

GRENOBLE. — Pewien mieszkaniec Villard sur Thones powracający z sąsiedniej wioski szosą do domu, usłyszał naraz kobiece wołanie na pomoc. Idąc za głosem dotarł do tajemniczego miejsca i odkrył przy drzewie przywiązaną młodą narciarkę. Była naga, narty i strój jej leżały obok niej. Mężczyzna czymprędzej przeciął powrozy, którymi nieznajoma była przymocowana do drzewa. Narciarka natychmiast ubrała się i podziękowawszy wybawicielowi, odjechała pospiesznie w dalszą drogę. Nigdzie jednak wypadku dotąd nie zgłosiła. W kołach policyjnych przypuszcza się, że dziewczynę napaść musieli automobiliści, którzy przejeżdżali przez wioskę.

—:-:—

BEAULIEU - ROCHE LA MOLIERE. — (10-lecie Stow. Rez. i b. Wojsk). — Koło Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych R.P. w Beaulieu obchodzi 10-lecie istnienia Koła dnia 25. stycznia 1948 r.

Msza św. na intencję Koła odbędzie się w niedzielę dnia 25. stycznia w kościele na Beaulieu o godz. 10.30. Po południu o godz. 17-tej akademia w przedszkolu na Beaulieu, połączona z obchodem rocznicy Powstania Styczniowego. Na akademii wręczone zostaną dyplomy zasłużonym członkom Koła. Po akademii wspólny wieczorek koleżeński na który zapraszamy wszystkich członków Koła wraz z rodzinami.

HOMECOURT. — M.R.N. zwołuje wiec informacyjny 25 bm. o godz. 15 w sali p. Ayme, 9 rue Carnot. Obecny będzie Konsul R.P. z Strasburga.

Wiadomości z BELGII

Wody wezbranej rzeki zalały kopalnię

CHARLEROI. — Na skutek długotrwałych deszczów, wezbrały rzeczki w okolicy Marchienne. Wody wdarły się do kopalni węgla. Prace w szybie trzeba było przerwać.

Stan wód na rzece Sambre podniósł się tak poważnie, że wstrzymał wszelką żeglugę.

—:-:—

Samochód wpadł do kanału

BRUKSELA. — Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w Lanaken. Samochód mleczarza Clooten z Openhoven wjechał przy wymijaniu tramwaju, do kanału. Jakkolwiek pospieszono natychmiast z pomocą nie zdołano uratować kierowcy samochodu.

—:-:—

15.858 ton węgla polskiego dla Belgii

W ubiegłym tygodniu do portu w Gandawie przybyły 4 transporty węgla polskiego, łącznie 15.858 ton. (Lil.)

—:-:—

Dwa śmiertelne wypadki w kopalni

LEODIUM. — P. Raoul Blanchart, zamieszkały i zatrudniony w Chatelet, na szybie Rivage, został podczas swej pracy ciężko poraniony. Przewieziony do szpitala, zmarł.

Drugi z wypadków wydarzył się w Jumet, na szybie Amecoeur. Zabity został górnik Konstanty Vens.

Specjalna komisja przeprowadza dochodzenia nad ustaleniem przyczyn tych nieszczęśliwych wypadków.

—:-:—

Aresztowanie niebezpiecznego osobnika

CHARLEROI. — Żandarmi z Fléron aresztowali 17-letniego Piotra Legros z Melun. Wymieniony usiłował wykoleić w Micheron pociąg osobowy. Przyjąć należy, że czas pobytu za kratami, usunie z umysłu młodego wykolejeńca, zbrodnicze instynkty.

ARSIMONT. — (Włoch znalazł 22 monet złotych). — Robotnik włoski zatrudniony przy odnawianiu budynku przy ul. de Fer w tut. miejscowości znalazł w piwnicy pewnej nieruchomości 22 monety złote (20 frankowe). (Lil.)

Wiadomości z HOLANDII

Skazany na śmierć usiłował udusić przewodniczącego sądu

AMSTERDAM. — Przed sądem dla spraw nadzwyczajnej wagi rozpatrywano sprawę pewnego osobnika, oskarżonego o współpracę z Niemcami. Na rozprawę powołano między innymi jako świadka dowodowego, jednego z więźniów, skazanego swego czasu przez ten sam sąd, za te same przewinienia, na karę śmierci.

Z wprowadzeniem skazańca na salę sądową, ten wyrwał się spod opieki stróżów więziennych, i rzucił się na przewodniczącego sądu, zbił i usiłował udusić. Tylko natychmiastowa interwencja 5 silnych policjantów wyrwała sędziego z rąk napastnika. Rozprawę przerwano na kilka godzin.

-25-
- 1923 - - 1948 -

Niech żyją Jubilaci!

W DNIU SREBRNEGO WESELA
16-go stycznia 1948 r.
składamy Prezesowi Tow. Katolickiego Św. Barbary z Ronchamp
Pawłowi OGÓROWI
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Helenie z d. ANTCZAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzy:
Tow. Kat. Św. Teresy z Miluzy.
Miluza, w styczniu 1948 r. (126)

Drobne ogłoszenia

O Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).

O Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują 100 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

DZIEWCZYNA, lat 16, posiadająca 2 lata praktyki w szyciu poszukuje pracy u dobrej krawcowej. najchętniej do kroju i szycia razem. Oferty do „Narodowca" pod nr. 122.

CZELADNIK PIEKARSKO-CUKIERNICZY, wykwalifikowany, poszukuje pracy najchętniej w piekarni parowej. Oferty do „Narodowca" pod nr. 123.

MĘŻCZYZNA, żonaty, z 1 dzieckiem, znający wszelką pracę na roli, końmi i dojenie krów, poszukuje pracy na fermie. Oferty do: J. JUSZCZYSZYN, rue Fais, TROISVILLES (Nord). (124)

Wolne miejsca 150 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 40 franków.)

Potrzebna porządna SŁUŻĄCA do pracy domowej. Zgłosz. po godz. 14-tej do: Maison JOSEPH, 2, rue des Pyramides, LILLE (Nord). (105)

Różne 200 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

Ostrzegam niewiastę p. N. z Loos en Gohelle, która rozsiewa fałszywe wieści o mej osobie że w razie powtarzania, pociągnę ją do odpowiedzialności sądowej. — Walentyna KOTWIS z LOOS en GOHELLE (P. de C.).

RESTAURACJA — 9, Rue d'Argenteuil, Paris (1-er), poleca na niedzielę obiad z 3 dań 80 fr. — 4 dań 100 fr. (Placek z jabłkami) i Gołąbki. (133)

Matrymonialne 350 fr.
(za ogłoszenie w 4 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 75 franków.)

PANNA, lat 26, jasno-blondynka, córka dzierżawcy fermy, z braku znajomości, pragnie poznać KAWALERA do lat 30, wysokiego wzrostu, miłego charakteru, najchętniej blondyna, może być szofer albo dzierżawca fermy. Oferty z fotogr. za zwrot której ręczę do „Narodowca" pod nr. 121.

WDOWA, lat 43, 1 m 67, przystojna, intelig. dyst. sportmenka, posiadająca około miliona majątku, nawiąże korespondencję, w celu małżeńskim, z PANEM kulturalnym, dobrze sytuowanym. Narodowość obojętna. Oferty z fotogr. do „Narodowca" pod nr. 128.

PANNY, WDOWY, ROZWÓDKI, pragnące wyjść zamąż, zwracajcie się, pisząc po francusku do: Mme FORGARD, RAMBOUILLET (S. et O.). (Zał. 20 fr. w znaczkach). (20 st. A.)

CHCESZ szybko wstąpić w związek małżeński, napisz do: Jedynej Oficjalnej Polski Agencji Matrymonialnej „COLOMBIA", 16, rue Carnot — LA MADELEINE (Nord). Zgłoszenia osobiste tylko na „rendez-vous". (Załączyć 30 frs. w znaczkach). (22 st.)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS